Nr 198. Dnia 4 września. Sroda. Dnia 23 sierpnia (4 września) 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Rozalji Panny.
Jutro: ŚŚ. Wawrzeńca i Justyniana B.
Piątek: Ś. Zacharjasza Proroka.
Sobota: Ś. Reg ny Panny Męczenniczki.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 18
Zachód „ „ 6 „ 39

Długość dnia godzin 13 minut 22
Ubyło „ „ 3 „ 29

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5. dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: Narodzenie N. P. M.
Poniedziałek: Ś Gorgoniusza Męczennika.
Wtorek: Ś. Mikołaja z Tolentynu.
Środa: Ś. Emiljana B. i Prota.

MAPA PÓŁWYSPU BAŁKAŃSKIEGO

z uwzględnieniem

OSTATNICH ZMIAN TERRYTORJALNYCH.



— W dniu wczorajszym w kościele św. Marcina, jako w dalszym ciągu odpustu Pocieszenia Najświętszej Marji Panny, celebrował Summę JX. Kiełkiewicz, kazanie zaś miał JX. Sędziakowski, wikarjusz kościoła N. Panny Loretańskiej na Pradze.

Nieszporne nabożeństwo odprawił JX. kanonik Stępowski.

Pojutrze zaś rozpocznie się czterdziestogodzinne nabożeństwo, które przez piątek, sobotę i niedzielę odbywać się będzie codziennie z dwoma kazaniami.

— W przyszłą niedzielę, t. j. dnia 8-go września, przypada doroczna uroczystość Narodzenia Najświętszej Marji Panny, którą kościół św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, gdzie istnieje bractwo Najsłodszego Serca Marji, obchodzić będzie odpustem zupełnym, od pierwszych już Nieszporów w wigilję uroczystości, t. j. w przyszłą sobotę.

W następnym zaś tygodniu, począwszy od dnia 13-go b. m., przez trzy dni z kolei, obchodzoną będzie w tejże świątyni, czterdziestogodzinnem nabożeństwem, doroczna uroczystość Najsłodszego Serca Najświętszej Marji, która ukończoną zostanie w d. 15-tym b. m. odpustem zupełnym.

Czterdziestogodzinna ta uroczystość odbywać się będzie przy nieustającem wystawieniu Najświętszego Sakramentu od godziny 5-tej zrana.

Osoby życzące należeć do bractwa N. Serca Marji i chcące być wpisane w album tegoż, jak i pragnące uiścić się w opłacie z zaległych składek, raczą się zgłosić w wyżej wymienionym czasie do zakrystji tegoż kościoła.

— Pojutrze, jako w pierwszy piątek noworozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, przypada dopołudniowe nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa, które odprawiać się będzie przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu.

Pojutrze też jako w piątek po uroczystości św. Róży Limańskiej, w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, rozpocznie się *Septenna* na jej cześć. Po Różańcu zaś odbędzie się Wotywa śpiewana przed ołtarzem św. Róży.

Za słusznością!

Kilka dni temu, na tem samem miejscu, czytaliśmy zarzut wielki: jakoby Francja „okazała się niewdzięczną względem znamienitego swego poety i historyka, męża stanu, gwiazdy jej — Lamartina.“

Zarzut ztąd pochodził, że dnia 18 b. m. na ceremonji odsłonięcia pomnika wzniesionego Lamartinowi w Mâcon (miejcu jego urodzenia), pomimo gorliwych zabiegów komitetu uroczystości, zaledwie kilkadziesiąt osób się znalazło i *żadna* z chwał Francji nie raczyła poświęcić kilka godzin, dla uczczenia pamięci zasłużonego męża.

Paryż wraz ze wszystkiemi swemi wielkościami „błyszczał nieobecnością.“

.....Lat temu cztery, któregoś maja czy czerwca, ubiegł termin konkursu na ten pomnik i nadszedł dzień otworzenia salonu, w którym wystawiono projekty na widok publiczny.

Przekonani, że cała inteligencja Paryża pośpieszy obejrzeć, jak łączy artysta naród z jednym z pierwszych jego genjuszów, poszliśmy obetrzeć się o ludzi, co promienieją zasługą i wlewają energję wejrzeniem i... nie zastaliśmy nikogo!

Najzwyczajniejszych gapiów mniej było niż projektów i każdy z nas miał swego Lamartina.

Wrażenie było przykre, ale obojętność uzasadniona; zastanowiliśmy się nad nią w najbliższym numerze *Rep. franç.* i ceremonja odsłonięcia pomnika na miejscu przeznaczenia upewnia nas, żeśmy trafili w istotę przyczyny.

Nie nasza to sława i kolej jej mniej nas obchodzić może; ale obejście się Francji z Lamartinem jest ogólnie ludzkie i można i należy się nad niem zastanowić, choćby dla nauki spółczesnych i wszystkich przyszłych mężów stanu.

Nie będziemy tu podnosili ani zmniejszali zasługi wielkiego poety i wielkiego historyka,—to dziedzina nie nasza, a przytem jesteśmy pewni, że gdyby pomnik był hołdem składanym poecie, wszystko co się u jego piedestału zgromadzić było powinno, stanęłoby na apel w komplecie.

Ale Lamartine zasiadał w izbie prawodawczej, piastował tekę ministra, kompetował o pierwsze stanowisko w państwie — o mało nie został prezydentem rzeczypospolitej i — obok męża stanu, był człowiekiem...

Pomnik stawiany Lamartinowi, to uznanie wszelakiej jego działalności.

Naród dojrzały i skrzętny, oprócz zgody co do jednego — aby pracować dla wspólnego dobra kraju, rozmaitemi do tego celu zmierza drogami.

Genjuszem, kto wytknie nową a krótszą.

Wielkim, zawładnie potężnie i zyska sławę, kto za sobą liczne pociągnie zastępy; gwiazdą, w kogo się naród zapatrzy i za kim cały podąży.

Przewodnik taki zakłada wytyczne, na których wielkiemi zgłoskami pisze cel—punkt dojścia.

Czy Lamartine zatykał kiedy takie drogowskazy?

Nigdy.

Streszczając działalność deputowanego przez ciąg trwania monarchji lipcowej, powiedziano o nim, że był szefem stronnictwa, które jego jednego liczyło w swem łonie... Powiedziano prawdę. Rolę tę grał przez cały przeciąg politycznej swej działalności.

Kiedy nastała chwila przesilenia, dnia 22 lutego 1848 r., sława poety, historyka i mówcy otaczała Lamartina pewnym urokiem, który mu nadawał przewagę; mocen był wszystko zrobić—nie zrobił nic.

Stojąc na czele ruchu rewolucyjnego — uwydatnijmy różnicę: nie stanowi czoła, a tylko staje na czele— domaga się mianowania rządu tymczasowego, ale sprzeciwia się bezzwłocznemu ogłoszeniu republiki. Rad wszystkim dogodzić nie obrażając nikogo, jest wygodnym, potrzebnym nawet. Nie porywa jednak za sobą, nie przyciąga do siebie.

Kiedy wydarł czerwoną chorągiew z rąk zgłodniałych robotników i zastąpił ją trójkolorową, oddał Francji wielką usługę — zażegnał może straszną klęskę; ale w pierwszej trudniejszej chwili nie podołał zadaniu.

Nadszedł wybór prezydenta.

Groźnego miał współzawodnika w Ludwiku-Napoleonie: są imiona, co magicznie przyciągają do siebie tłumy.

W Izbie zwyciężał, w głosowaniu powszechnem przepadał — to było widoczne. Obawiano się tego, bo przewidywano do czego doprowadzi prezydentura księcia. Chciano mu utorować drogę, — ratowano w nim republikę: deputowany Grévy złożył wniosek, aby konstytuanta wybierała prezydenta.

Lamartine pierwszy, wniosek odpiera.

Chciano go zrobić twórcą republiki, on wolał pracować na cesarstwo.

„Wiem — mówił w poetycznem uniesieniu — że tłumy często zbaczają z właściwej drogi; wiem że są imiona, co je wabią, jak purpurowa ponęta istoty pozbawione rozumu; znam to i obawiam się, bo niczyja może dusza, niczyje życie, niczyja odpowiedzialność, niczyje imię nie zespoliły się tak z losem republiki, jak moje. Jeżeli się ona ustali, wygrywam zwalczając przeznaczenie; jeżeli upadnie—bądź w anarchji, bądź w zwrocie despotyzmu, imię moje wraz z nią upadnie i odtrącone zostanie przez współczesnych. Wiem o tem i pomimo strasznej odpowiedzialności za niebezpieczeństwo na jakie instytucje nasze narażam, jakkolwiek los republiki jest moim losem, a jej zguba, jeżeli ją mam przeżyć, mojem wygnaniem i wieczną żałobą, ani się waham w głosowaniu za tem czego się tak obawiacie — za wyborem prezydenta przez naród! Chociażby naród miał wybrać tego, którego przezorność moja każe mi się obawiać — *alea jacta est.* Niech Bóg i naród orzekają!... Jeżeli naród zbłądzi, jeżeli się pozwoli omamić... tem gorzej dla niego!“

Efekt oratorski wspaniały; ale zmysł polityczny wzbraniał powierzania losu kraju, w tak ważnej chwili, ciemnej masie.

Gdyby się Lamartine przychylił był do wniosku, wniosek przechodził i całkiem odmienna byłaby przyszłość Francji.

To też i los Lamartina przybiera obrót, jak sobie przepowiedział. Nietakt ten zdyskredytował go zupełnie. Kiedy przeciwnik otrzymał 5 miljonów głosów, jemu i ośmiu tysięcy nie dano.

Pomimo oddanych usług, nie został nawet ponownie wybrany do Izby.

Tak skończył swoją karjerę Lamartine, *mąż stanu.*

Pozostał jednak poeta wielkiego imienia i usunięty od publicznych zajęć zamachem grudniowym, mógł on jeszcze chlubnie dokonac szermierki—piórem. Błąd który go strącił, miał swą stronę piękną — pragnienie jak największej popularności. Trzeba było wziąć je sobie za zadanie i pracować i żyć odpowiednio.

Ale to był tylko fajerwerk krasomówstwa.

Przyjemności osobiste były dla niego droższe, niż szacunek jakim go otoczono, i prywatne życie zdyskredytowało go do reszty.

Był on uosobionem pragnieniem zbytku, o nienasyconych żądzach — prawdziwą otchłanią; zarabiał miljony, miljony trwonił i miljony długów zaciągał.

Wreszcie nie mógł sobie wystarczyć, a przeceniając swoje zasługi, zdało mu się, że naród obowiązany jest zadośćuczynić wszystkiemu czego mu się zażąda...

Eksploatował go też we wszelki możebny sposób: wygórowane prenumeraty na dzieła, zapisy nad datków, loterje.... wszystko mu było godziwem i wszystkiego było zamało.

Dawano nie licząc; ale przebrał sposoby i doczekał się likwidacji...

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA

PRZEZ

Autora „Kłopotów starego komendanta”.

(Dalszy ciąg — Patrz nr 197).

Czupurek wrócił, prowadząc za sobą chłopca sklepowego z dwoma butelkami. Odkorkowano jednę, a pan Konstanty jako znawca wziął się do spróbowania.

— Cienkosz kanalja — mówi podnosząc ku światłu kieliszek i krzywiąc ustami. — Żebyś u mnie panie dobrodzieju spróbował tokaja, to mi wino... a tu wszystko fabrykaty...

— Dlaczego nie? — odzywa się Czupurek, nalewając kieliszki.—Przyjedziemy do ciebie na tego tokaja, prawda panie Konradzie?

— Ozłociłbym was, jak Pana Boga kocham... Biorę pana za słowo —mówi, chwytając mię za rękę.

— Ależ ja nic nie powiedziałem.

— Pojedziesz, pojedziesz pan—dodaje Czupurek.— No, nasze zdrowie!

— A spoję was tak jak nieboskie stworzenia...

— Dziękuję... ja mam i bez wina słabą głowę, a po każdej libacji odchorować muszę...

— U mnie tego nie będzie, moje wino, panie dobrodzieju, tylko szemrze przyjemnie po głowie, ale żadnych skutków, broń Boże. Pozwolicie mi dysponować, a ja pańskie zdrowie biorę na siebie; moje wino naturalne to nic... Panna mogłaby go pić...

— A co wesoły, hę? — szepcze mi Czupurek. — Bestja bogata i żyje, ale jak żyje...

— Na konto tego upicia się ja państwu coś kapitalnego opowiem — rzecze zapalając cygaro nasz szlachcic.

— Pewnie jakie głupstwo...

— Ale zaczekajże, to bardzo ciekawa historja. Zostało mi po nieboszczyku ojcu sześćdziesiąt butelek starego węgrzyna — ciągnie dalej pan Konstanty, wychylając drugi kieliszek.

— Cóż z tego — przerywa Czupurek — co było a nie jest, nie pisze się w rejestr.

— Ale poczekajże, mam jeszcze, mam jeszcze ze dwadzieścia tego samego, co to za wino, co to za wino!... mówię panom nektar, delicje, małmazja... Berek z Sącza, ten co to uważacie ma piwnicę, jak się nazywa, dawał mi tak w rumel za każdą butelkę po dziesięć reńskich, jak Boga kocham, kładł na stół! Ale głupstwo, ktoby tam takie wino sprzedawał!... Kieliszeczek wypijesz... nic zdaje się, tak sobie wino, ale mości dobrodzieju, jak zacznie robić po tobie, to ci chodzi i po rękach i po nogach i gdzieindziej, a do głowy nic!... Jak Boga kocham, z początku nic... Otóż zaprosiłem na święta profesora z gimnazjum, u którego moje chłopcy stoją.

— Czy zawsze takie jeszcze hebesy, że musisz ich pchać z klasy do klasy? — wtrąca Czupurek.

— Dajno pokój, chłopcy jak zwykle chłopcy nasi... Cóż chcesz, żeby w tym wieku mieli łby naprzykład jak ty albo ja... Nie bój się, wyjdą oni na ludzi, wyjdą! Józek bestja do fuzyjki aż piszczy i powiem ci jak bęben ma dobre oko! Wronę ci z drzewa zmiecie jak nic. A Tadzio znowu do koni jedyny... Przyjedzie na święta czy na wakacje, to ledwie ma czas musnąć matkę po ręku i zaraz do stajni... Ani go ztamtąd wyprowadzić... na obiad nie można zwołać...

— Eh, lepiejby było, żeby książek pilnowali — przerywa poważnie Czupurek.

— Nie bój się i do tego z czasem przyjdzie... Jedno i drugie mężczyźnie potrzebne. Ja ci panie dobrodzieju powiem pod sekretem, że tak samo nie garnąłem się od razu do książek, a teraz, proszę cię, widziałeś sam, co ja tych pism prenumeruję? No i głupi nie jestem... Sam powiedz, głupim, co?

— Co o tem gadać przy kieliszku, ot lepiej wypijmy zdrowie Konrada... Daj nam Boże...

Szlachcic powstał, aby się trącić ze mną ostentacyjnie kieliszkiem, jednak widocznie nie mógł strawić poprzedniego pytania bez odpowiedzi, bo wychyliwszy swoją porcję, zbliżył się do Czupurka.

— Ale słuchajno powiedz, czy jestem głupi czy nie?

— Mój drogi Kostusiu — odrzecze zapytany śmiejąc się figlarnie—niech każdy z nas ma taki rozum...

— A co nie na mojem, hę? widzisz ty pedancie... Za pozwoleniem, na czemże to stanąłem?

— Jak pan dobrodziej zaprosił profesora...

— Aha, dobrze! Mówię do sąsiada z Kobylnik,

Tu miejsce, na przytoczenie najpowszechniejszej jego charakterystyki.

„Lamartine—pisał Rochefort—wsławił się najbardziej jako poeta i jako chrześcijanin: jako poeta, zarabiał miljony; jako chrześcijanin, nie przestawał nigdy jadać szparagów w grudniu...

„Czyżbyśmy nie wzruszyli ramionami, gdybyśmy zaprosiwszy kogo na obiad, otrzymali taką odpowiedź:

—„Przecież to panu wszystko jedno, a ja wolę, żebyś mi pan dał gotówką wartość mojej porcji...

„Lamartine tak obszedł się z Francją; naród mu ofiarował sławę, a on odpowiedział: wolę, żebyś mi ją wypłacił w gotowiźnie!...“

I wypłacono mu ją, wypłacono rzeczywiście.

Dnia 9 kwietnia 1867 r., dwulicowy minister cesarstwa, Emil Ollivier, odczytał w ciele prawodawczem „napuszony“ raport, celem przyznania Lamartinowi donacji — właściwie wsparcia—w wysokości 500,000 franków...

Człowiek, którego zwycięztwo — jak to Lamartine przed dwudziestu laty powiedział — zatrze sławę jego imienia, zeskontował mu ją, w cenie pół miljona franków!

Wdzięczność kraju albo pieniądze—Lamartine miał do wyboru; sam sobie alternatywę taką postawił i idealny poeta,—ach! za idealny nawet chwilami—wybrał pieniądze!

Zapłacono mu ile zażądał; Francja się z nim nie targowała: kto wykupuje wdzięczność pokoleń, może się nie targować—nie zapłaci nigdy zadrogo.

Ale zaspokoiwszy podaną sobie likwidację usług, może słusznie czuć się swobodną od wszelkich innych względem niego obowiązków.

Ant. Aug. Eger.

NAJAZD MAŁPI.

Dzienniki angielskie niejednokrotnie alarmowały swych czytelników wieścią o wielkiem niebezpieczeństwie zagrażającem mieszkańcom Bengalji ze strony... małp!

Gromada pawianów w liczbie trzystu napadła na miejscowość Augurpara o 8 mil od Kalkutty, opanowała tę osadę rozpędziwszy jej mieszkańców a obecnie rozkoszuje się w plantacjach i ogrodach Augurpary, gdzie właśnie pisangi, margosy i tym podobne przysmaki indyjskie dojrzały w najlepsze.

Z Augurpary zbuntowane plemię to „o szkaradnie niskiem czole“ (jak małpy nazywał Szekspir) podejmuje łupieżne wycieczki, nocne napady i różne strategiczne operacje do sąsiednich miejscowości a jeden z dzienników indyjskich tak się o tym nieprzyjacielu wyraża:

„Są to straszne bydlęta a tak dzikie, jak ostatnie bestje. Napadają dzieci. Z dorosłemi kobietami też nie robią sobie najmniejszej ceremonji.

Londyński nawet *Daily telegraph* w dniu 21 z. m. poświęcił długi wstępny artykuł stosunkom panującym między antropoidami Indji wschodnich z plemienia *Homo* a dorosłemi małpami.

Dowiadujemy się z tego artykułu, że duch rokoszu od niepamiętnych czasów żyje i objawia się u pawianów indyjskich, która to okoliczność nieraz już nabawiała niemałego kłopotu władze lokalne, zwłaszcza że Indowie, wyznawcy inkarnacji Wiszny szczególniejszym sentymentem i czcią darzą te czworonożne istoty!

Hindus więc, choćby nie wiedzieć jakie musiał znosić ze strony małp przykrości, w każdej kolizji takiej związany jest szkopułami religijnemi i sam nigdy otwarcie nie wystąpi przeciw tym zwierzętom.

W niektórych miastach indyjskich małpy wyznaczone mają na mieszkanie całe dzielnice, najczęściej w pobliżu świątyń położone, zkąd co dzień rano wychodzą na targowice, ażeby tam swobodnie dobierać sobie ze straganów najulubieńsze przysmaki na śniadanie.

Straganiarz najczęściej udaje, że nie widzi złodzieja, ale kiedy niema nikogo w pobliżu to nieraz potężnie trzepnie natrętną małpę.

Otóż przy takiem usposobieniu ludności trudno władzom zabrać się do małp energicznie.

Zdarza się nieraz, że gdy mieszkańcy jednej pierzei ulicy użalą się w policji, iż złośliwe pawiany pozrzucały im cegły z dachów na podwórza i domagają się ich deportacji, to mieszkańcy przeciwległej pierzei jednocześnie szlą petycję, ażeby władza nie obrażała ich uczuć religijnych, naruszając swobodę i spokój małp.

Czasem jednak przecież całe miasto przychodzi do przekonania, że małpia plaga stała się nieznośną i postanawia wypędzić wszystkie małpy bez względu na to, czy są bogami, czy nie.

Małpy wtedy okazują niemniej przebiegłości jak mieszkańcy, i kiedy nawet pozwolą się w spokoju wywieźć za rzekę, albo do okolicznych lasów, to umieją skorzystać z najbliższej sposobności, ażeby znowu jak najwygodniejszym sposobem, t. j. łodzią lub wozem, powrócić do miasta.

Pomiędzy miastami Benerasa Ramnagar przez dłuższy czas odbywał się nieustanny transport małp, które tyle razy wracały, ile razy je wywieziono a przewoźnik na rzece nigdy się nie odważył odmówić im swych usług — w końcu więc dano im pokój i do dziś dnia zwierzęta te dzielą z mieszkańcami każdy nieledwie dom w owych miastach.

W okręgach podgórskich wielkie stada małp regularnie zbierają zamiast mieszkańców plony z pól, przesądni gospodarze mimo to nie starają się temu zapobiedz, zabijać małpy bowiem nie pozwala im religja, a z wyłapania ich nicby im nie przyszło.

Wyobrażenia małp z różnych materjałów znajdują się w każdej świątyni indyjskiej, oraz sprzedawane są na jarmark.

Kult oddawany im, opieka ta — rozzuchwala zwierzęta jak ostatnio stało się w Augurparze.

Zaczajały się one nawet na podróżnych, którzy im owocami okupywać się musieli.

Przyznać należy, iż milicja bengalska niełatwe będzie miała zadanie odebrania pawianom Augurpary w sposób nie obrażający uczuć religijnych mieszkańców.

Strategja nie lada.

Słysząc o tem wszystkiem europejczyk, wzrusza ramionami i mruczy pod nosem:

— Nie do uwierzenia a... jednak prawdziwe!

qq.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Istnieje w sferach rządowych, celem poprawienia stanu rolnictwa u nas, projekt zakładania wzorowych ogrodów i szkół ogrodniczych. Warszawa instytucję podobną już posiada a jest nią ogród pomologiczny. Wartoby, ażeby w niektórych innych miejscowościach Królestwa założone zostały podobne instytucje.

= Zamierzono wydać nowe przepisy normujące sposób wydawania z lasów rządowych leśnego materjału dla fabryk wyrabiających smołę i dziegieć. Przepisy owe mają przedstawiać pewne ulgi dla fabrykantów przerabiających materjały leśne. Przypomnimy, że podobnych właśnie ulg domagał się na kongresie leśnym w referacie swym p. Podbereski, żądając tylko szerszego stosowania ich i do innych rodzajów przemysłu leśnego.

= Projektowana jest reforma zarządów mierniczych.

= Rządowy transport koni na otwartą temi dniami wystawę koni w Paryżu nie doszedł do skutku, a właściciele musieli sami prywatnie konie swe transportować; nadmienimy, że pierwotnie na transport koni do Paryża z punktu zbornego w Wilnie rząd przeznaczył rs. 20,000.

= Dziś i jutro odbywać się będą w uniwersytecie egzamina z prawa rzymskiego dla studentów pierwszego i drugiego kursów wydziału prawnego; egzamina owe odłożone zostały z przed wakacyj z powodu choroby profesora wykładającego przedmiot. Oprócz egzaminów powakacyjnych na wydziale filologicznym, o których wspominaliśmy już, od dnia wczorajszego do piątku trwać będą egzamina dla medyków i farmaceutów. Egzamina wstępne rozpoczęte wczoraj, odbywają się dziś i w piątek. Akt uroczysty otwarcia roku akademickiego odbędzie się przy końcu przyszłego tygodnia, poczem wejdą też w zwykłą kolej wykłady.

= Bibljoteka główna od dwóch dni jest już otwarta codziennie.

= Władza edukacyjna wydała świadectwa na nauczycieli i nauczycielki wyższe: magistrowi św. teologji ks. Wawrzyńcowi Jarczyńskiemu, pp. Leonardowi Rydygierowi, Teofilowi-Ignacemu Rakowskiemu oraz pp. Marji Unruhównie, Bronisławie Doliwiance, Natalji Winniczuk, Zofji Czechowiczównie, Walerji - Wandzie Janiszewskiej, Eugenji-Romanie Pilcównie, Helenie Kniażykowskiej, Marji - Annie Gut, Marji Bojanowskiej, Marji-Bronisławie Popławskiej, Olimpiadzie Bogojawleńskiej, Józefie Natalji Suchodelskiej i Adeli Stanisławskiej. Na nauczycielki niższe: pp. Karolinie-Marji Dowgiełłównie, Marji-Magdalenie Jacyno, Helenie-Kazimierze Trelewskiej, Teodorze Kosteckiej, Kazimierze Grochowskiej, Annie-Julji Suchockiej, Aurelji-Marji Knapińskiej, Kazimierze-Juliannie Nowackiej, Helenie-Kazimierze Gołubskiej, Apolonji-Aleksandrze Nowackiej, Karolinie-Annie Dzierżęckiej, Bronisławie-Teodorze Zaniewskiej, Marji - Michalinie Dramińskiej, Marji-Emilji Waśniewskiej, Marji-Melanji Bucholcównie i Ryfce Rozenbaumównie.

---

wiesz co, ululajmy na wstępie profesora, ale to tak, żeby wiedział co to my.... Ha, powiada, ululajmy.... Więc skoro profesor zszedł z bryczki, my do niego do przedpokoju z kieliszkami. Wypił jeden na powitanie, i powiada: „miód.“ My jego zdrowie... on zawsze miód a nie wino.... Na przekonanie, że nie miód, wypijmy trzeci, i tak na różne sposoby wpakowaliśmy mu dziewięć. Trzymał się nieboraczyna, trzymał, ale jak przyszło wstać z krzesła... ani rusz! Ha cóż, miód? Tylko bełkocze; miód, miód.... i oczami zawraca, potem zwalił się na sofę i *mortus* panie dobrodzieju. Żona na mnie, cóżeś ty najlepszego zrobił, do wilji nie będzie mógł zasiąść... I prawda, nie jadł, a na drugi dzień to spał do dziesiątej....

Po dwóch butelkach Czupurka, szlachcic kazał postawić swoje dwie, a że i ja nie mogłem uchodzić za bajbardzo, zadysponowałem po cichu trzecią parę. Musiało już dobrze być po południu, bo w sali zaczęło się przerzedzać gości, a myśmy gawędzili. Została tylko jedna para, dysputująca dość głośno o jakiejś sądowej sprawie. Jeden z nich gruby, podobno pan Fajfer, ów jeneralny dłużnik nieboszczki Drachowskiej, coś bardzo energicznie atakował drugiego kiwającego już tylko głową z rozkosznym uśmiechem i powtarzającego nieustannie: „spis aktów.... dobrze, spis aktów....“ A przy tym spisie aktów podawali sobie ciągle ręce i całowali się z czułością, wymawiając przerwami: „spis aktów....“

W naszem kółeczku równie całusów i wynurzeń nie zabrakło. Kostuś, bo już przy mojej parze butelek zeszliśmy na ty a ty, miał możność wypraktykowania wszystkich szlacheckich sposobów całowania, których podobno jest czternaście— choć przytem coraz bardziej przybierał żałośliwą minę. Wzdychał, twarz przedłużał, oczy napełniał łzami rozczarowania, a rude wąsiska coraz bardziej opuszczały mu się ku brodzie, jak te wiotkie gałązki brzozy płaczącej. Przeciwnie Czupurka ogarniał pewien energiczny niepokój; co chwila zrywał się z krzesła, mierzwił brodę, wąsy i włosy na głowie i chodził po sali roztrącając stołki, z zamiarem tłuczenia wszystkiego, co mu się pod rękę nawinęło. Już coś zrzucił dwa kufle od piwa na podłogę, potrącił nogą pustą butelkę, zabierał się nawet do kieliszków, ale obaj z Kostusiem wzięliśmy go za ręce i nie pozwolili wyprawiać brewerji.

— Jedziemy do mnie na obiad! — zawoła, opłaciwszy rachunek.

— Jedziemy do Cesi, panie dobrodzieju—powtarza płaczliwie szlachcic, szukając czapki.

— Gdzież znowu, ja nie mogę!...

— Ani pytam—mówi Czupurek, biorąc mię pod rękę.

— Bój się Boga, w takim stanie, z pierwszą wizytą, w takiem ubraniu.... Co sobie żona pomyśli o mnie?...

— To pomyśli co ja chcę, uważasz! Ja krótko ją trzymam z samego początku.... Ja pan w domu, ja zawsze tego.... energicznie, z walką.... Muszę cię uprzedzić, że ogromnie ciekawa kobiecina, już kilka razy mi wspominała, że musi cię poznać.

Nie było się co opierać; wiadomo bowiem, że cygan dał się dla przyjaźni powiesić, a tu przeciwnie chodziło o poznanie pięknej kobiety, do której, jak wam wiadomo czytelnicy, czułem z minjatury już pewną inklinację.

In vino veritas, powiada przysłowie, więc też i ja nie żałowałem sobie animuszu, z jakim prawiłem tysiączne komplementa pani Cecylji. Minjatura nie kłamała wcale; pani Czupurkowa śliczną jest kobietą, choć nie w ten sposób, jak sobie wyobrażałem. Ubrana w czarną żałobną suknię, zapiętą pod szyję; przy blado matowej twarzy i jasno-żółtawych włosach, wyglądała może więcej poważnie, niż sobie życzyłem. Dołków przy śmianiu nie było na twarzy, głos trochę może zaostry i gruby, ale to z przyczyny, że zawcześnie kazano jej uczyć się śpiewu.... Jedna tylko rzecz w niej robiła mniej zachwycające wrażenie, to ręce nieco zawielkie, i zaniedbane. Kiedy jedną z nich uścisnąłem przy powitaniu, była trochę zaszorstką....

— Tyle słyszałam o panu i jeszcze na wsi czytałam w listach nieboszczki mamy i męża, że doprawdy byłam ciekawa poznać, jak też ten pan Kolasiński wygląda?

— Czy aby co dobrego?—przerywam.

— Spodziewam się... inaczej nie pragnęłabym znajomości— mówi łagodnym lecz może zamonotonnym głosem, spuszczając oczy nakształt pensjonarki.

Głos ten i ta miarowa dykcja przypominają coś, coś szanowną jej mamę.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

= W tych dniach przybyła do Warszawy pani Aleksandra hr. Ostrorog-Sadowska.

Pani S. jest artystką-śpiewaczką.

Przeszedłszy studja w konserwatorjum wiedeńskiem, kształciła się dalej w Nowym Jorku, jako też pod kierunkiem Lablache'a.

Leżące przed nami album artystki przekonywa iż pani S. śpiewała w teatrach różnych krajów.

W karjerze swej nie pominęła Francji (w paryzkiej operze włoskiej), Anglji, Niemiec, Rumunji i Turcji.

Ostatnio dawała się słyszeć w różnych miastach Cesarstwa.

Pani S. zamierza wystąpić w partji sopranowej jednej z oper repertuarowych naszej sceny.

= Na kolejach naszych, podobnie jak na kolejach zagranicznych, istnieje zwyczaj wysyłania towarów *per Nachnahme*.

Zwyczaj to wielce dogodny dla kupców i fabrykantów oszczędza im bowiem kłopotu z odbieraniem i wysyłaniem pieniędzy za towar.

Wysyłający towar ekspedjując takowy koleją ze stacji N., deklaruje wartość posyłki i nie wnosi przytem żadnej opłaty—uiszcza ją dopiero odbierający i wnosi do kasy kolei wartość towaru i koszta przesyłki, kolej zaś od siebie już wydaje wtedy zlecenie stacji N. zkąd towar był ekspedjowany, aby wysyłającemu pobrana wartość posyłki natychmiast wypłaconą była.

Ekspedjowany w ten sposób towar winien być odebrany w oznaczonym terminie, w przeciwnym zaś razie kolej dla odzyskania przypadających jej kosztów przewozu, towar przez licytację sprzedaje na ryzyko właściciela.

Otóż w tych dniach na jednej z kolei z powodu właśnie takiego przetrzymania terminu prekluzyjnego przystąpiono do otworzenia paki z towarem oszacowanej na sumę kilkuset rubli i w owej pace znaleziono... kamienie.

Z tej dziwnej pomyłki, która mogła była odbiorcę lub kolej przyprawić o stratę kilkuset rubli, wyniknie podobno proces kryminalny.

= Nowego rodzaju kontrawencja pocztowa praktykuje się od dość dawnego czasu na wszystkich drogach żelaznych w kraju naszym położonych.

Kontrawencja ta zasadza się na przesyłaniu korespondencji po całej linji drogi, przez pisanie kredą na ostatnim wagonie w żargonie dla ogółu niezrozumiałym, lecz tylko dla większej części ludzi trudniących się drobnym handlem.

Pomimo całej uwagi służby kolejowej, odganiającej w ten sposób korespondujących, niema prawie pociągu osobowego bez takiej kontrawencji.

= W tych dniach wyszło z druku, opracowane przez dra Witolda Narkiewicza-Jodko, siódme sprawozdanie lekarskie z działalności instytutu oftalmicznego Edwarda księcia Lubomierskiego za rok 1877.

Ze sprawozdania dowiadujemy się, że w roku tym szukało pomocy lekarskiej w instytucie osób 3,890, a mianowicie: na salach instytutu leczyło się łącznie z wojskowymi osób 640, w ambulatorjum 3,250.

Podług płci, cyfry owe rozkładają się w następujący sposób: mężczyzn leczyło się 1,891, kobiet 1,340 i dzieci 649.

Z pomiędzy 640 pacjentów leczonych w ciągu roku w samym instytucie, opuściło takowy w stanie zdrowia osób 403, ze znacznem polepszeniem 108 i bez polepszenia 29; pozostało na rok 1878 osób 86.

Z owej liczby leczonych było na koszt instytutu osób 15, na koszt rządu (wojskowych i duchownych) 64, oraz na koszt własny: na salach ogólnych 402 i w pensjonarskich salach 79.

Przecięciowo ilość dni przebytych w instytucie wypadało na jednego chorego dni 32,6.

Dodać należy, że od września r. 1877 przybyło instytutowi 30 nowych łóżek w celu leczenia wojskowych chorych na oczy.

W ogóle rozpatrując działalność instytutu w porównaniu z poprzedniemi laty, przychodzimy do przekonania, że instytut drogą ciągłego postępu doszedł w roku ostatnim do wysokiego stopnia rozwoju.

= Otrzymaliśmy pismo następujące:

„Litości dla mieszkańców ulicy Karmelickiej!!

Jesteśmy wzięci we dwa ognie.

Oto prażą nas śmiertelnie dwie kapele prygrywające w dwóch rywalizujących ze sobą przybytkach gambrynusowych...

Tu dmie kilka trąb i tołombas huczy—tam znów jęczą skrzypce i grzmi basetla...

A to wszystko przy akompanjamencie chórów dobrze podchmielonych.

Znieślibysmy cierpliwie te piekła, ale gdyby choć jedno...

Jakież dopiero męczarnie czuć muszą chorzy w pobliskim ewangelickim szpitalu?

Czy ta harmonja ma działać na ich organizmy orzeźwiająco?

Litości więc dla nas i dla tych biedaków—wzywamy rozpaczliwie.

Wszak są jakieś środki, któreby konkurencję „muzyczno-spirytualną" w należytych karbach utrzymać mogły?"

= Skwery dobrą dla miast są rzeczą bez wątpienia — ale skwery te należycie utrzymywać należy.

Czy się tak dzieje?

Popatrzmy tylko na skwer na Nalewkach — co się z niego stało?

Odpowiedź krótka: śmietnik.

Trawnik zdeptany, drzewa zdarte z kory, krzaki połamane!

Obywatele niech podadzą tu rękę municypalności i chronią od szwanku te „rezerwoary świeżego powietrza".

= **Wypadki.**

* Nocy wczorajszej około godziny wpół do dwunastej spostrzeżono łunę poza rogatkami.

Pożar znacznych zapewne rozmiarów zdarzył się, jak sądzą, w Pruszkowie.

* Na ulicy Solec przejechaną została Rozalja R.

Ma ona twarz i ręce pokaleczone.

* Na ulicy Ciepłej Józefa M. zadała silny cios Rochowi S.

* Na ulicy Bonifraterskiej znaleziono żywe podrzucone dziecię.

Nekrologja.

† W dniu jutrzejszym, to jest we czwartek, dnia 5 września, jako w bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci Stanisława **Luceńskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** rano, o czem stroskani rodzice zawiadamiają krewnych i przyjaciół. —16321—

† Jutro dnia 5 b. m., o godzinie **9-tej** rano, w kościele św. Krzyża odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Florjana **Rogójskiego,** jako w pierwszą bolesną rocznicę jego śmierci, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —16277—

† W dniu 5 września, jako w dzień imienin nieodżałowanego ś. p. Wiktora **Szymańskiego,** odbędzie się nabożeństwo o godzinie **10-tej** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które stroskana żona wraz z córką uprzejmie zapraszają krewnych i życzliwych. —16269—

† Jutro, to jest we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Andrzeja przy placu Teatralnym, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Jana **Dąmbskiego,** zmarłego w dniu 2 sierpnia w dobrach swoich Kalinie Wielkiej w powiecie miechowskim, na które zaprasza się znajomych. —16279—

† W dniu 5 b. m., to jest we czwartek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Zofji z Rostkowskich **Kornatowskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za jej duszę w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru o godzinie **9-tej** zrana, na króre pozostały siostrzeniec zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —16333—

† W dniu 9 września r. b., to jest w poniedziałek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Wincentyny z Röszkowskich **Kowalewskiej,** odprawi się za spokój jej duszy nabożeństwo żałobne w kościele św. Anny na Krak.-Przedmieściu o godzinie **10-tej** zrana, na które w ciężkim smutku pozostały mąż z córką i zięciem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —16309—

† W dniu 10 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Panczykowskich **Wojdackiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy w kościele parafjalnym miasta Kozienic, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —16274—

† Ś. p. Piotr **Derengowski**, były rejent, po długiej i i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 3 b. m., o godzinie 7-ej rano, życie zakończył, przeżywszy lat 53. Stroskana żona wraz z synem zaprasza znajomych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Narodzenia N. M. P. na Lesznie w dniu 5 września, o godzinie **10-tej** zrana i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie **6 ej** po południu. —16264—

† Ś. p. Klementyna z Januszyńskich **Wiśniowska**, żona podmaszynisty drogi ż. w. t., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 2 b. m. i r., przeżywszy lat 25. Pozostały mąż wraz z matką i córeczką zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo we czwartek, dnia 5 b. m., o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele Loretańskim na Pradze, oraz na eksportację zwłok tegoż dnia, o godzinie **6-ej** po południu z domu pod nr 156 przy ulicy Targowej, na cmentarz Kamionek, odbyć się mające. —16341—

† Ś. p. Marja ze Stegemannów **Wolibner,** wdowa po obywatelu ziemskim tutejszej gubernji, przeżywszy lat 37, w dniu 2 b. m., Bogu ducha oddała. Pozostała w nieutulonym żalu matka z ojczymem, oraz pięcioro nieletnich dzieci zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych w dniu 5 b. m., to jest we czwartek, o godzinie **2-ej** z południa na eksportację zwłok z kościoła ewangelicko-augsburskiego na cmentarz tegoż wyznania. —16337—

† Jadzia **Boerner**, córka Wilhelma i Zofji z Neumanów, małżonków Boerner, przeżywszy rok 1 miesięcy 7, przeniosła się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 5-go września, to jest we czwartek, z domu nr 15, przy ulicy Elektoralnej. —16336—

† W m. Płocku, po długiej i ciężkiej słabości, w dniu 12 maja r. b. zakończył życie ś. p. Karol **Müller,** jeometra rządowy, przeżywszy lat 63, a później zmarła córka jego ś. p. Anna **Müller,** i pozostała po nim wdowa, ś. p. Karolina z Goeków **Müller;** o czem stroskana siostra nieboszczyka z pozostałym po nim synem, zupełnym sierotą Wilhelmem Müller, zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych.

Joanna Wilhelmina z Müllerów Gniazdowska.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 2-go września. — Na kongresie obradującym tu nad służbą polową lekarską dr Kozłow oświadczył, że z liczby 2,000 lekarzy rossyjskich zginęło w ostatniej wojnie 150.

× **Londyn** 3-go września.—Savfet basza otrzymał z rąk królowej Wiktorji wielki krzyż gwiazdy indyjskiej.

× **Londyn** 3-go września. — *Standard* donosi, że cesarzowa austryjacka Elżbieta przybędzie na sezon polowań jesiennych do zamku lorda Longford w Irlandji

× **Wiedeń** 3-go września.—Rezerwiści, pomiędzy którymi znajduje się kwiat młodzieży inteligentnej, stawiają się wszędzie bez oporu. Z powołanych pod chorągwie wyliczają np. oficerów: hr. Juljusza Andrassyego bratanka ministra, Erwina Trefort syna węgierskiego ministra, Pulszky'ego, Markusa, posłów na sejm węgierski. Walczy też wielu bardzo profesorów. młodych uczonych, literatów i artystów.

× **Wiedeń** 2-go września.—Pierwszy podatek krwi z ciała lekarzy austryjackich złożył na polu bitwy pułkowy lekarz dr Laska, otrzymawszy ranę postrzałową w brzuch.

× **Praga** 2-go września. — Wielką sensację sprawia tu bankructwo czeskiego agitatora Skrejszovsky'ego. Chwiejący się od dłuższego czasu zmuszony on był wreszcie konkurs ogłosić. Pasywa wynoszą 600,000 guldenów. Dotknięte są głównie banki czeskie i prywatne przedsiębierstwa.

× **Peszt** 3-go września.—Katastrofa w Miskolczu, o której wczoraj już doniesiono, zaszła w nocy z dnia 30 na 31 września. W skutek przerwania chmury rzeka Sinve wystąpiła z brzegów i spustoszyła miasto. Czego siła jej nie pochłonęła, dokonał wiatr straszliwy. Przedmieście Gordon i wiele ulic w środku miasta zupełnie zginęło. Wydobywają wciąż trupy. Znaleziono już zwłoki 400 osób. Nędza nieopisana. Domy płynęły na wzburzonych falach jak łupinki orzechów; znikło ich tysiące. Wobec szalonej gwałtowności katastrofy i niemożliwości ratunku, nieszczęśliwi mieszkańcy tracili zmysły. Kilka wypadków obłąkania skonstatowano. Miasteczko Erlan też podobną klęską nawiedzone zostało. Rząd przedsięweźmie wszelkie środki pomocy.

× **Lwów** 2-go września.—Szkoła rolnicza dublańska stała się zakładem krajowym, a jej profesorowie otrzymali wszystkie prawa urzędników krajowych. Profesorami mianował wydział krajowy na wczorajszem posiedzeniu: dra Juljusza Au, b. dyrekt. szkoły roln. w Żabikowie w Ks. Poznańsk. (ekonomja i administracja), Zygmunta Strusiewicza (rolnictwo), Kaźmierza Pańkowskiego (chów inwentarza), dra Romana Wawnikiewicza (chemja), dra Emila Godlewskiego (botanika) i Tomasza Rylskiego (matematyka). Prowizoryczne kierownictwo zakładu powierzono aż do mianowania dyrektora dr Juljuszowi Au. Galicja słusznie po tak zreorganizowanym instytucie wiele spodziewać się ma prawo.

× **Poznań** 3-go września.—Wczoraj otworzony tutaj został ośmnasty kongres niemieckich gospodarzy rolnych.

× **Zagrzeb** 2-go września.—Przedsiębiorcy kolejowi Pongratz, Heugel i Saagen przedstawili ministerjum wojny projekt linji kolei żelaznej z Brood do Serajewa dla łatwiejszego zaprowiantowania armji okupacyjnej.

× **Konstantynopol** 2-go września — Po wielkiej rewji, odbytej w San-Stefano, jenerał Todleben wydał obiad na 300 osób. Gospodarz po prawicy miał Muktara-baszę, po lewicy zaś jenerała angielskiego Diksona. Wzniósł on toasta na cześć Najjaśniejszego Cesarza Alexandra, dalej na cześć sułtana i królowej Wiktorji. Toast ku czci Osmana-baszy i Skobelewa przyjęto z zapałem.

Przegląd polityczny.

Powolność, z jaką toczą się obrady między hr. Andrassym a Portą w kwestji okupacji Bośnii przyprowadzają do rozpaczy niecierpliwych polityków wiedeńskich i peszteńskich. Własne życzenia przedstawiają też oni jako dokonane fakta i pod tym względem łudzą siebie i drugich zbyt pośpiesznemi wiadomościami, jak np. pogłoską o ostatecznem zawarciu konwencji. *Fremdenblatt* zaś ostudza tę krewkość swoich kolegów, z systematyczną ścisłością zaprzeczając wszystkim tego rodzaju nowinkom i twierdząc, że przy dzisiejszym stanie rzeczy nawet rychłego ukończenia sprawy spodziewać się nie można. Tendencyjne napaści na politykę hr. Andrassyego odpiera wspomniany dziennik kilkoma trafnemi argumentami, zwracając uwagę, iż minister jeszcze na kongresie berlińskim rozpoczął układy z reprezentantami Turcji, a jeżeli takowe dotąd do żadnego rezultatu nie doprowadziły, to już nie wina jedynie kanclerza Austrji, ale Porty, korzystającej z sytuacji, w jakiej obu interesantów niejasna stylizacja traktatu pokojowego postawiła.

Austrja i Turcja opierają się teraz na gruncie traktatowym, lecz stosunek ich nie oznaczony dokładnie, stanowi nową kwestję nader poważną ze względu na dalsze jej konsekwencje. W żądaniach swoich Porta sprzeciwia się niejako postanowieniom kongresu, sta-

wiając następujące warunki: wspólną okupację w ten sposób, aby Austrja Hercegowinę, Porta zaś Bośnię zajęła. Byłoby to jawnem naruszeniem zasadniczej myśli art. 25-go, który tylko okupację austrjacką obu prowincyj dopuszcza. Dalej wymaga Porta, aby cesarz austrjacki nowych urzędników w imieniu sułtana mianował, to znaczy przyjął godność namiestnika sułtańskiego. Za utrzymywanie zbiegów bośniackich Turcja nie chce zapłacić kosztów, co zresztą ze względu na skarb państwa otomańskiego wydaje się dość usprawiedliwionem, natomiast żąda zachowania swych praw zwierzchniczych i lennych, co się zaś tyczy terminu okupacji, to takowy ma zależeć od uznania i woli samego sułtana.

Zachodzi pytanie, czy wobec podobnych wymogów (urzędownie podanych w dziennikach peszteńskich) mogła Austrja zgodzić się na zawarcie konwencji i zredukować swą rolę do zera, zrzec się wszelkiej rekompensaty, jaka jej już dzisiaj się należy i zmienić mandat europejski na zwyczajną przepustkę przez granicę bośniacką? Pojęcie bezinteresowności w polityce ma dzisiaj bardzo ograniczone znaczenie, żadne z mocarstw współczesnych nie narazi się na niebezpieczeństwa i dotkliwe straty dla samej idei o dość niepewnej przyszłości, aby przynajmniej nie kazało sobie zlikwidować kosztów wyprawy i utrzymania armji; wiele już poświęci w swem mniemaniu, jeżeli nie skorzysta z okazji i wyrzeknie się zaborczej polityki, biorąc mniej, niżby w danym razie wziąć można. Podobnie też i Austrja za przykładem innych, nie zechce poprzestać na samym zaszczycie, jaki jej misja ciwilizacyjna w prowincjach zacofanych i na pół zdziczałych przedstawia.

Chowa i ona niezaprzeczenie w tece ministra spraw zewnętrznych rachuneczek, który po skończonej robocie pacyfikacyjnej przedstawi Europie, a być bardzo może, że w pierwszej rubryce owego *conta* stać będzie: za pacyfikację Bośnji — należy się nam... Bośnia. Podobne przypuszczenia natrafiają dzisiaj w prasie austryjackiej na formalne *dementi*, ale zważmy, że jeszcze kilka miesięcy temu zapewniano parlament wiedeński, iż ani grosz sześćdziesięciomiljonowego kredytu nie zostanie zużytym na cele okupacyjne a mimo to minister finansów przygotowuje już nowy projekt na pokrycie niedoboru, jaki się okaże z końcem roku w budżecie państwowym skutkiem okupacji. Podobnie stać się może kiedyś z anneksją Bośnji, ale do tego jeszcze bardzo daleko.

To pewna, iż wszystkie dzisiejsze zawikłania powstały z niejasnego i nieszczerego planu nietylko Austrji, ale wszystkich niemal mocarstw kongresowych. Chciano pogodzić integralność Turcji z likwidacją pretensyj politycznych, a nie chciano przyznać głośno, że traktat berliński ma być pierwszą receptą dla rozkładu państwa otomańskiego. Z tego też względu Austrja zamiast wyrazu anneksja, musiała wpierw użyć wyrazu okupacja, chociaż w pojęciu nie pomięszała ich tak samo.

Dzienniki francuzkie, jak *Republique fran.* i *Liberté* wyrażają się nader sympatycznie o austryjackiej misji na wschodzie i wróżą jej wcale pomyślne rezultaty. Nawet anneksyjne plany rządu wiedeńskiego nie znajdowałyby tam nagany. Przyłączenie prowincji uciemiężanej, zamieszkałej przez ludność ciemną, zacofaną, spętaną długowieczną niewolą w jarzmie tureckiem, podupadłą zupełnie pod względem ekonomicznym, mającą zaledwie poczucie swobody z zamierzchłych wieków jeszcze dawnej swej egzystencji, takie przyłączenie w celach cywilizacyjnych zwłaszcza, nie mogłoby być Austrji poczytanem za nadużycie. *Liberté* powiada, że w tym wypadku Austrja rzeczywiście zasługuje na tytuł cywilizatorki, a Turcja, jeśli nie chce utracić resztek zaufania Europy i doczekac się ostatecznego wykreślenia z karty zachodnio-europejskiej, to niechaj zmieni swe postępowanie i dalszym oporem nie pogorsza i tak już nadszarpanego swego kredytu".

Korespondent do *A. A. Ztg* z Konstantynopola utrzymuje, iż tam uważają Karatheodory-baszę, jako kandydata do ministerjum spraw zewnętrznych; dotychczasowy prezes rady państwa Ali-basza objąć ma tekę ministra robót publicznych, a eks-wezyr Edhem-basza zastąpi go na tem stanowisku. O Midacie jakoś ucichło nagle.

W kwestji polityki wewnętrznej, pisze *N. A. Ztng*, Porta objawia te same tendencje co na zewnątrz, najlepszy dowód mamy na traktowaniu powstania rhodopskiego. Porta widocznie chciałaby rossjan sprowadzić w taką samą systuację, jak austryjaków w Bośnji. *Pol. Cor.* donosi o ponownych zaburzeniach i starciach wojska z powstańcami, którzy nie chcą pod żadnym pozorem złożyć broni, skutkiem czego w dolinie Ardy przyszło do krwawych rozpraw z nimi.

Chwilowa przerwa w układach między kurją rzymską a kanclerzem Niemiec, spowodowaną została skutkiem rezultatu ostatniej akcji wyborczej, przy której ultramontani połączyli się z socjalistami; był to krok wielce niekorzystny ze względu na rokowania rzymsko-berlińskie, gdyż wzbudził w Bismarcku podejrzenie, iż kurja rzymska straciła swój wpływ na stronnictwo środka parlamentarnego. Pokazuje się, piszą dzienniki niemieckie, iż centrum pozostaje pod kierunkiem condottierów niezawisłych od papieża, którzy zręcznie umieją katolickie masy utrzymywać w przekonaniu, że wszystko co robią, robią w interesie Watykanu, tymczasem propagują interesa jezuitów. Nuncjusz Jacobini ma podobno dla załagodzenia sprawy udać się nawet do Berlina w celu nawiązania urwanej nitki układów.

Telegramy prywatne.

Peszt 3-go. — O piątkowem oberwaniu się chmury w Miszkowcu (Miskólcz, komitat borsodzki) nadchodzą tu ciągle przerażające wiadomości. Kilka ulic w tem mieście zupełnie zniknęło. Straż ogniowa i żołnierze wynaleźli dotąd prawie 300 trupów. Jeszcze ze 200 osób niewiadomo gdzie się podziało. Niema całych rodzin z 8 — 10 osób. Jeden mieszkaniec, straciwszy żonę i czworo dzieci, dostał pomięszania zmysłów. Podobnejże jak Miszkowiec katastrofie uległ Jager (Erlau, stolica komitatu haweskiego). Olbrzymio i nagle przybierała rzeczka Jager. Zalewała pierwsze piętra domów, nietylko parter. Komunikacja przerwana, wszystkie sklepy poniszczone. O stracie w ludziach brak jeszcze wiadomości.

Serajewo 3-go. — W niedzielę przybył do jen. Filipowicza z Rogatycy nad granicą serbską delegat od tamtejszych mahometan z odezwą podpisaną przez dwunastu najpoważniejszych z pomiędzy nich. Oznajmiają oni swoje dobrowolne poddanie się i proszą Filipowicza, aby jak najprędzej przyszedł z wojskiem, okolicę z rozproszonych powstańców oczyścił, uspokoił; słowem, żeby bezpieczeństwo, spokojność i porządek przywrócił. W programowym artykule urządowego dziennika *Bosanske-hercegovacka novine* jest wzmianka o dziele pacyfikacji i „wyswobodzenia" kraju.

Rzym 3-go.—Potwierdza się wiadomość, że konsul włoski Perrod został zamordowany w okolicy Gabeke (?). Rada ministerjalna większością 10 głosów przeciw 1, uchwaliła ostateczne przywrócenie ministerjum rolnictwa i handlu.

Wiedeń 3-go. — Według *Pol. Cor.* Mechemed-Ali napotkał w Prizrendzie usposobienie bardzo opozycyjne. Jednego z jego pomocników skrycie zamordowano. W Kolaszynie przyszło do starcia między ludnością mahometańską a nizamami. Wojska tureckie z Bośnji wyruszyły po większej części ku N. Bazarowi. Wiadomość jakoby komendant Banialuki wydał sklepy tureckie na łup żołdactwa, nie ma podstawy.

Peszt 3-go. — W sprawie konwencji *Lloyd* pisze: „Od czasu wkroczenia naszych wojsk do Bośnji i Hercogowiny zaczęto tu sądzić, iż kwestja wschodnia streszcza się w tych prowincjach i zdaje się, jak gdyby zapomniano, że przecie dla Austro-Węgier ważną jest także kwestja bulgarska i rumelska. Bośnję i Hercegowinę możemy i bez konwencji zająć, a nawet niebawem zajmiemy z pewnością; trudniej nam atoli będzie bez powołania się na traktat berliński zabezpieczyć nasze interesa na wschodzie półwyspu bałkańskiego w razie analogicznego działania Rossji w Bulgarji i Rumelji wschodniej. Wartość więc, którą hr. Andrassy przypisuje konwencji dla dalszego rozwinięcia sprawy wschodniej, powinna być dla każdego widoczna, jak również i to, że Austrja nie chciałaby ściągnąć na siebie zarzutu ewentualnego rozbicia się układów z Portą.

Londyn 3-go.—*Timesowi* donoszą z Konstantynopola 1 b. m.: „Bezzasadną jest pogłoska, jakoby wysyłka wojsk rossyjskich morzem została wstrzymaną." *Standardowi* także z Konstantynopola: „ks. Łobanow Rostowski i Safvet-basza układają się teraz w przedmiocie indemnizacji wojennej i kosztów utrzymania jeńców wojennych; wymagania rossyjskie są umiarkowane." *Daily Telegraph* otrzymał następującą wiadomość: „Odparto usiłowanie lazów, którzy chcieli opanować amunicję. Rossjanie odmawiają już wszelkiej dalszej zwłoki ewakuacji Batumu, która zresztą się odbywa."

Berlin 3-go. — W razie gdyby otwarcia sejmu dopełnił następca tronu, zachowawcy wniosą projekt adresu. Protekcjoniści zaproponują przywrócenie cła od żelaza. Socjalni demokraci chcieli onegdaj urządzić nabożeństwo z powodu rocznicy zgonu Lassale'a; władza zabroniła. Udział cesarza w manewrach jest wątpliwy, bo lekarze się boją, żeby na tem rezultat kuracji nie ucierpiał.

Berlin 3-go. — Ponieważ gabinet wiedeński dopiero na dzień 13-ty b. m. zapowiedział swój udział w komisjach międzynarodowych egzekwujących traktat berliński, przeto zebranie się ich musiało być odroczone, co stanowi fakt pożałowania godny.

Konstantynopol 2-go. — W prowincji Kozan wybuchły zamieszki, w których główną rolę odegrał niejaki Kozanly Achmed basza, który bawił kilka lat w Konstantynopolu i pobierał pensję rządową. Porta wysłała na miejsce Izzeta baszę, muszyra 5-go korpusu armji i Dżewdeta baszę, jenerał-gubernatora Syrji.

New-Orleans 3-go. — Żółta gorączka nie ustaje. Onegdaj zmarło tu 88 osób, w Memphis 81, w Vicksburgu 27. Tysiąc ludzi żyje tylko z miłosierdzia publicznego. Z Portgisson 1,200 ludzi uciekło, a zostało tam tylko 555. Z tych ostatnich 400 leży chorych.

Wiedeń 3-go. —W Konstantynopolu w kołach starotureckich nie wahają się mówić otwarcie o ewentualności wojny z Austrją. Ks. Łobanow oświadczył, że w razie wojny austro-tureckiej Rossja ścisłą neutralność zachowa. Porta jest zadowoloną z tej odpowiedzi.

Paryż 3-go. — Hr. de Montalivet napisał do pani Thiers list, w którym powiada, że Francja uczci pamięć jej męża przez wybór senatorów republikańskich, co wzmocni jego ostatnią wolę, rzeczpospolitę zachowawczą. Safvet napisał do Midhata list, że sułtan chce mu zezwolić na powrót do kraju, jeżeli go Midhat o to poprosi. Midhat wrócił do Londynu i napisał uniżoną prośbę do padyszacha. Bulgarzy podobno pragną połączenia z Rumunją i chcą wybrać swoim księciem księcia Karola. Rosjanie popierają księcia Battenberg.

S Z A R A D A.

1 2
W ogrodzie się zrywa,
Na pokarm używa.
3 1
Gdy taka to miła,
I rozkosz nam zsyła.
3 4
Bywa ona różna,
Ale zawsze próżna.
1, 2, 3, 4
Jako miejscowość znana nam na czasie,
Jeżeli z ust wychodzi, na nic nie przyda się.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Jaszczurka*).

Inspektor szkoły niedzielno-handlowej w mieście Warszawie

ma zaszczyt zawiadomić, że egzamin roczny w pomienionej szkole odbędzie się w niedzielę d. 27 sierpnia (8 września) r. b., w godzinach rannych od 9-tej do 1-szej.

Uczniowie, którzy już do szkoły uczęszczali, zapisywać się mogą na następny rok szkolny w kancelarji szkoły w gmachu III-go gimnazjum w dniach 31 sierpnia (12 września), 1 (13) i 2 (14) września r. b., w godzinach wieczornych od godziny 5-tej do 8-mej.

Zapis uczniów nowowstępujących odbywać się będzie w dniach niedzielnych 3 (15), 10 (22) i 17 (29) września oraz 24 września (6 października) w godzinach rannych od 9-tej do 1-szej po południu.

Po zamknięciu zapisu z dniem 1 (13) października, żaden więcej kandydat bezwarunkowo na pierwsze półrocze przyjętym nie będzie.

Przy zapisie uczniów do szkoły niedzielno-handlowej przestrzegane są następujące formalności:

1. Uczniowie, którzy już uczęszczali do szkoły, powinni przedstawić ostatnią cenzurę poświadczoną przez właściwego pryncypała o pozostawaniu u niego na praktyce.

2. Uczniowie którzy w ciągu poprzedzającego roku szkolnego szkołę opuścili i za ostatnie półrocze cenzur nie otrzymali, oprócz wzmiankowanego świadectwa, winni przedstawić piśmienne zapewnienie swych pryncypałów, że nadal regularnie do szkoły uczęszczać będą i nad spełnieniem tego zobowiązania składający deklarację, troskliwą opiekę rozciągać będzie.

Nowowstępujący do szkoły, powinni przedstawić świadectwa Urzędu starszych zgromadzenia kupców m. Warszawy o zapisaniu ich do ksiąg uczniów handlowych.

Nowowstępujący, którzy świadectw z ukończenia nauk w gimnazjach nie posiadają, obowiązani są złożyć egzamin w zakresie nauk w szkole niedzielno-handlowej wykładanych.

Od wstępujących do oddziału przygotowawczego wymaga się, aby umieli płynnie czytać i pisać kaligraficznie po rossyjsku i po polsku, aby znali ogólne w tych dwoch językach prawidła gramatyczne, umieli czytać po niemiecku i znali pierwsze cztery działania arytmetyczne.

Nieprzygotowani w tym zakresie kandydaci do szkoły przyjęci być nie mogą.

5% *Pożyczka premjowa rossyjska 1866 roku.*

Assekurację od losowania amortyzacyjnego odbyć się mającego w dniu 1/13 września 1878 r. za opłatą:
od miejscowych po kop. **50** } od sztuki
od zamiejscowych po kop. **60** } łącznie z portorją
przyjmuje ***Kantor bankierski Maurycego Nelken w Warszawie.*** 2—6—15547—

— Po powrocie z Paryża zaopatrzyłam zakład form papierowych przy ulicy Niecałej nr 6, w świeże modele na suknie i okrycia damskie; z czem się polecam szanownej publiczności. Właścielka zakładu ***E. Kaliszewska.*** Krajanie z materjałów i fastrzygowanie sukien i okryć uskutecznia się w wyż rzeczonym zakładzie z całą dokładnością, po nader przystępnych cenach. 2—3—16094—

Lecznica Druga
dla przychodzących chorych.

Ulica Senatorska Nr 9, dom Rezlera.

Przyjmują w niej następujący lekarze:

Od 10—11. Codziennie, Dr **J. Majkowski z chorobami wewnętrznemi.**
Od 11—12. Codziennie, prócz Niedziel, Dr **B. Gepner, z chorobami oczów.**
Od 11—12. W Środy i Soboty, Dr **B. Taczanowski,** Ordynator Szpitala Ś-go Jana Bożego, **z chorobami uszów.**
Od 12—1. Codziennie, Dr. **E. Klink,** Ordynator Szpitala Ś-go Łazarza, **z chorobami wenerycznemi i skórnemi.** W Środy i Niedziele od 1—2 wyłącznie dla kobiet.
Od 1—2. We Wtorki, Czwartki i Soboty, Dr **K. Karwowski,** Ordynator Szpitala Dziedziątka Jezus, **z chorobami gardła, krtani i jamy nosowej** (Laryngoskopija i Rynoskopija).
Od $1\frac{1}{2}$—$2\frac{1}{2}$. Codziennie, Dr **J. Sznabl, z chorobami wewnętrznemi** (a specjalnie wieku dziecinnego).
Od 2—3. Codziennie, Dr **St. Kondratowicz, z chorobami kobiet.**
Od 3—4. Codziennie, Dr **S. Wojno,** Ordynator kliniki Chirurgicznej przy uniwersytecie, **z chorobami zewnętrznemi** czyli **chirurgicznemi i zębów.**
Od 3—4. Codziennie, Dr **H. Nussbaum, z chorobami wewnętrznemi,** specjalnie **nerwowemi,** oraz **leczeniem elektrycznością.**
Od 4—5. Codziennie, Dr **J. Anders,** Ordynator Klinik przy Uniwersytecie, **z chorobami wewnętrznemi.**
Od $1\frac{1}{2}$—$2\frac{1}{2}$. Codziennie szczepienie ospy ochronnej.
Bilet wejścia **25 kopiejek.** 7—0—1627

— **W ambulatorjum** Szpitala **św. ROCHA,** przy **ulicy Krakowskie-Przedmieście,** udzielaną jest codziennie **bezpłatnie** porada lekarska **chorym,** a mianowicie:
Z chorobami **wewnętrznemi,** od godziny **9** do **10** rano, przez dra **Obrębskiego;**
Z chorobami **zewnętrznemi,** od godziny **10** do **11** rano przez dra **Stankiewicza.**

— Mam honor donieść szanownej publiczności, iż roku bieżącego otworzyłem ***przedsiębiorstwo asfaltowe i fabrykę tektury asfaltowej ogniotrwałej do pokrywania dachów.*** Przyjmuję wszelkie roboty asfaltowe, jako to: wylewanie dziedzińców, chodników, bram, korytarzy, rynsztoków, kucher, szycht izolacyjnych na murach fundamentowych, tynkowanie ścian i t. p. oraz pokrywanie dachów tekturą asfaltową własnego wyrobu w rozmaitych gatunkach. Przyjmuję także wszelkie reparacje i przelewanie starego asfaltu, jako też reparacje i pociąganie dachów lakiem asfaltowym angielskim, lub smołą angielską. Sprzedaję tekturę asfaltową na role, lak angielski i smołę destylowaną angielską. Wszystkie roboty wykonywam przez ludzi uzdolnionych, już przez kilkanaście lat pracujących w tym zawodzie, po cenach umiarkowanych. Kantor, ulica Hr. Berga i Włodzimierska nr 14 w domu W-go Bersohn wprost Banku handlowego. — Fabryka i składy ulica Zaokopowa nr 16. — Z uszanowaniem ***J. Paul.*** 2—3—15627 |

— ***Feliks Idzikowski,*** dentysta, były zastępca profesorów przy dentystyczno - technicznej szkole w Wiedniu, praktykant u dra Tillana w Paryżu, mieszka przy ulicy Leszno nr 7 (czwarty dom od rogu Rymarskiej) i przyjmuje od 10 rano do 6-tej. 4—6 —15747—

— W szkole 4-klasowej realnej przy ulicy Orlej nr 4, pomimo rozpoczęcia lekcyj, przyjmują się codziennie uczniowie przychodni i pensjonarze do wszystkich klas. ***Ludwik Wyrożembski.*** 2—6—16100—

— Konsultacja ***dentystyczna*** otwarta codziennie od 9 rano do 6 po południu. Cena wejścia z wyrwaniem ***zęba*** lub konsultacją kop. 25. Plombowanie po rs. 1. ***Zęby sztuczne*** po rs. 2. Ulica róg Długiej i Bielańskiej nr. 43. 13345—16—0

— ***M. Horbowski*** powrócił do Warszawy, mieszka jak dawniej ulica Zielna nr 15. —15833— 3—3—

— Dr ***Władysław Belkie,*** ordynator kliniki chorób wenerycznych i skórnych przy szpitalu św. Łazarza, Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje chorych od 4—6 po południu. —15614—

— Dr ***Władysław Freidenson*** powrócił do Warszawy. 1—1—16276—

— Doktor ***Mülhausen*** powrócił z Buska,— plac Warecki nr 14. 1—3—16275—

— ***Adam Śpiewak,*** obrońca sądowy, w Warszawie pod nr 10 przy ulicy Świętojerskiej zamieszkały, przyjmuje klijentów, rano do godziny 10 a po południu od 4 do 8. 1—3—16044—

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 4-go września 1878 roku.

Weksle:	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy żądane	Z końcem giełdy płacone
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	141 60-$52\frac{1}{2}$-45	141.75	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.55-56-$56\frac{1}{2}$-57	9 58	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	115.05-$12\frac{1}{2}$	115.$27\frac{1}{2}$	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	124 05-$42\frac{1}{2}$-50	124 80	—.

Papiery publiczne	Dopełnione tranzakcji.	Z końcem giełdy żądane	Z końcem giełdy płacone	Akcje i Obligacje.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacone
Obligi skarbowe rs. 100	—.	—.	—.	Akc. wiel. tow. Res. kolei żel. za rs. 125	—.	—.	226 50
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—	100.	—	Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—	81.	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98 15-25	98 40	98.	Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	85.50	84 50
„ małe.	97.95;-98	98.15	97 75	Akc. dr. żel. War.-Terespolsk.	—.	—	135
Listy zast. m. War. serji I.	93.35	93.50	93.20	Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	115.	113.50
„ „ „ „ II.	—	93.40	93.10	Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	253.	252
„ „ „ „ III.	92.60	92.85	92.55	Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	257	254.
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	83	84 50	83.50	Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże	—.	88.10	87 70	Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	128	125.
„ „ małe	—.	88:	87.60	Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—
Bil. Bank. Ces. ser. I. II. i III	—.	95 75	—.	Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.	590.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.	237.	—.	Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	252.	—.
„ „ z r. 1866	—.	237 50	—.	Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	—.	—.	Akc. Towarzystwa fak. machin	—.	—.	500.
Pożyczka wschodnia	—.	93 25	—.	Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zast. 80 nowych 100 zastawnych m. Warszawy ser. I i II $212\frac{1}{2}$ m. Łodzi $170\frac{15}{18}$ listów likwidacyjnych $103\frac{1}{3}$ obligów skarbowych 170 pożyczki prem. 1ej emisii $70\frac{4}{5}$ 2ej emisji $237\frac{1}{2}$

Monety: Półimperjały rs. 7.95 — — Sztuki dwudziestofrankowe rs.. 7.72 — —. marki niemieckie rs. — kop. $47\frac{1}{2}$ pruskie bilety bankowe rs — kop. —. bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. $83\frac{1}{3}$

Ostatni Rycerz,
POEMAT
Antoniego Krajewskiego.
Skład główny w Księgarni **Maurycego Orgelbranda**, wprost posągu Kopernika.
1—6 — 16245 —

Pozostawiono do sprzedania
tuzin koszul męzkich,
nowych, na osobę tuszy słusznej i wzrostu dobrego, po cenie niżej kosztu, w magazynie bielizny W. Buhrke Nowy-Świat Nr 36, mieszkania 6. —15947—3—3

Jest do sprzedania:
Sofa skórą kryta za rs. 8. - Tamże jest umywalka koloru orzechowego, za rs. 7.—Nowy-Świat Nr 30, mieszkania 13. —16007—3—3

Są do sprzedania
cztery Oleandry,
dwa po 12 rs. i dwa po 20 rs Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 55, mieszkania 10 (w oficynie frontowej I-sze piętro). — 16020

Lustro
ozdobne, z rzeźbioną ramą, z konsolą ozdobną, z marmurowym blatem, do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 65 nowym, w dystrybucji. 2—2—16230—

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania zaraz
MAGAZYN STROJÓW
i sukien z wyrobioną firmą w mieście Łodzi za nader przystępną cenę. Bliższa wiadomość u pani Szczepkowskiej, Królewska Nr 6. 2—3—15999—

SPICHRZE
nowo-wymurowane na ten cel, o trzech kondygnacjach, mogące pomieścić kilka tysięcy beczek cukru, z windą do każdego, są do najęcia razem lub oddzielnie od 1 go Październik a r. b., koło Żelaznej bramy przy ulicy Targowej w domu Nr 11/958/9. Wiadomość u rządcy domu. 5—6—15710—

WIELKI SKŁAD
Zegarów i Zegarków
K. Warmt
ulica Nowy-Świat, Nr 57, dom B-ci Drac, wprost Ordynackiego.
Poleca:
Wielki wybór Zegarków z najcelniejszych fabryk Genewskich, Zegarów Frajburgskich, oraz Zegarów Francuzkich ściennych i stołowych wszelkiego rodzaju, od skromnych budników do salonowych i ozdobnych.
Pracownia do reperacji wszelkiej konstrukcji zegarów i zegarków z poręczeniem. 6—6 — 15014 —

Śniadania, Obiady i Kolacje, oraz Wina
w wielkiem wyborze, poleca handel win S. Zięciakiewicza. Elektoralna Nr 30. —15658—4—5


GARKUCHNIA
dobrze procentująca, z naczyniem i doskonałem umeblowaniem. do sprzedania. Ulica Wspólna Nr 2, od frontu. —14912—2—2

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN
przy ulicy Elektoralnej Nr 5 (naprzeciw Banku)
Nadszedł świeży transport:
CEMENTU Portland Angiel., Robins et Comp. w Londynie;
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej;
KOKSY i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołowcowe i
BLACHY żelazne do krycia dachów. —0 — 4620 —

Przyjechawszy z zagranicy, rozpoczęłam
naukę kroju krawieczczyzny damskiej,
podług najlepszej francuzkiej metody.—Mając za granicą własny magazyn, zjednałam sobie wszelkie uznanie, za co sumiennie zaręczyć mogę.—Osoby interesowane raczą się wcześnie zgłosić, gdyż tylko do pewnej oznaczonej liczby przyjmuję.
Marja Rankowicz,
w mieszkaniu W-nej Kłobukowskiej.
Nowolipie Nr 6.
—16327—1—3

TANIO:
Szafa bardzo duża, trzy i ćwierć łokcia szeroka, a przeszło łokieć i pół głęboka, z trzema półkami, dobra na dużą spiżarnię lub skład papierów. — **Ryciny stare i Litografje** rozmaite polskie. Ulica Ciepła Nr domu 4, drugie piętro, mieszkania Nr 6. —15586—1—3


MASZYNY PAROWE
o sile 1—50 koni
przenośne i stałe z kotłem FIELDA.
SPECJALNOŚĆ
Köbnera et Kanty,
FABRYKA MASZYN.
WROCŁAW.
2—3 — 15910 —

Jest do sprzedania na warunkach bardzo przystępnych
PIEKARNIA,
z całem urządzeniem wewnętrznem.—O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można u W-go Bedlickiego, w kancelarji adwokata przysięgłego Wrotnowskiego, przy ulicy Mazowieckiej Nr 16, na drugiem piętrze; w godzinach od 9—11 z rana i od 5—7 po południu. —16081—2—3



Maszyny do Rękawiczek
ENGLERA po rs. 75
RUDOLFA po rs. 85.
nowo patentowane, skład poleca jako najpraktyczniejsze, na tygodniowe wypłaty.
Miodowa 10.
Juljan Berg.
5—6 — 15332 —

Interes bardzo korzystny.
Osoby z kapitałem 3—4 tysięcy rubli, mogą się zgłosić do N. Silbersteina, na ulicę Elektoralną pod Nr 25, gdzie bliższą osiągną wiadomość; od godz. 4 do 6 po południu. —16262—1—3

Stare Skrzypce
do sprzedania, za bardzo przystępną cenę— Adres wskaże w Kiosku na Zielonym placu, między godziną 5 a 7 po południu. —16267—1—3

LICYTACJA.
Na mocy zezwolenia JW. Oberpolicmajstra, odbędzie się licytacja in plus, od szacunku taksą biegłych wykrytego, na sprzedaż towarów bławatnych, a mianowicie: jedwabnych, półjedwabnych, wełnianych, bawełnianych, piór, wstążek, szalików i t. p., pozostałych po pogorzeli w magazynie „Au bon marché,“ W. B. Klingslanda, wydarzonej.
Licytacja powyższa rozpocznie się we Czwartek, dnia 5 Września r. b. o godzinie 10-tej rano, w składzie w lewej oficynie byłego Hotelu Angielskiego, przy ulicy Wierzbowej znajdującym się i trwać będzie do czasu zupełnej wyprzedaży.
Zakupione towary, po uiszczeniu należności, niezwłocznie przez kupujących zabrane być winny. 1—3 — 16312 —

Nie rwać Zębów!
Starszy Felczer uwalnia od bólu zębów popsutych każdego cierpiącego, bez użycia jakiego bądź narzędzia, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznany. Adres: Krakowskie - Przedmieście Nr 20, na dole w dziedzińcu, naprzeciw ulicy Hrabiego Berga.
J. WOLFF, Starszy Felczer.
—14546—4—6

TANIO
przyjmuję do szycia wszelką **Bieliznę damską i dziecinną.** Żórawia Nr 25. mieszkania 1, na dole.—Tamże oddaje się **Pokój** do wynajęcia. —15817—2—5

Prośby i Tłomaczenia
redagują się w biurze Radcy Honorowego Burby, pod Nrem 4, przy ulicy Czystej. —15922—3—6

Do zbycia: Biurko, Szafka i Stół
dziecinny. — Jest do umieszczenia **Tysiąc Rubli** na pierwszy numer hypoteki, lub też częściowo.—Nr domu 60/ ulica Chłodna, lokalu Nr 44. —15928—3—3

Do sprzedania
DOROŻKA
w dobrym stanie. konie i uprząż, w składzie węgli.—Bracka Nr 5. —16324—1—1

Jest do sprzedania
DOROŻKA
w dobrym stanie, z końmi, uprzężą i numerem, za cenę przystępną.—Ulica Długa Nr 11 domu; wiadomość w kołodziejskim warsztacie. —16257—1—3

OMNIBUS!
sześcio-osobowy, jest do sprzedania. — Ulica Trębacka Nr 9, w podwórzu na lewo. —16249—1—1

Suknia ślubna,
kaszmirowa, jest do sprzedania przy ulicy Aleksandrja Nr 13—stróż wskaże. —16256—1—3

Z powodu wyjazdu do sprzedania
Skład węgli,
w dobrym punkcie, pod korzystnemi warunkami. — Bliższa wiadomość: Nowy-Świat Nr 2, w składzie węglin. —16314—1—1

Jest do sprzedania
FORTEPIAN
z angielską mechaniką, najnowszej konstrukcji, zupełnie nowy.—Ulica Ordynacka Nr 6, stróż wskaże. —16325—1—3


Jest do sprzedania
FORTEPIAN
prawie o 7-miu oktawach, krótkiego fasonu, w bardzo dobrym stanie.—Senatorska Nr 6. u fortepianisty Millera. —16271—1—3

W domu przy ulicy Nowy-Świat Nr 55, (w czwartym od rogu Świętokrzyskiej),
3 pokoje,
przedpokój i kuchnia, ze zlewem i wodociągiem, na 1-m piętrze w oficynie, do najęcia od 1-go Października r. b. — Wiadomość w kantorze księgarni M. Glücksberga. 1—3—16307—

Jest do sprzedania w każdym czasie
Sklep Wiktuałów
i **Norymberski!**, za bardzo przystępną cenę. Ulica Nowy-Świat Nr 2. —16322—1—3

DRENY
angielskie glazurowane
od 2' do 8' śred.
posiada na składzie i poleca
WARSZAWSKA FABRYKA HYDRAULICZNA
egzystująca od roku 1859
S. Mizerskiego,
ulica Cicha przy Tamce, Nr 6.
1—12 — 16187 —

Walenty Korzeniewski,
w dniu 30 Sierpnia wyszedłszy z domu Nr 29 przy ulicy Leszno, dotychczas nie wrócił. Lat ma 12, wzrostu słusznego, szczupły, ubrany był w kurtkę zieloną sukienną, spodnie szare w kratki i kapelusz szary słomiany. Uprasza się o odprowadzenie go pod powyższy numer, na 1-sze piętro od frontu.
1—2 — 16328 —

Fabryka Barchanów
Drelichów i Waty. Białych i kolorowych
Puch Edredonowy
na funty i arkusze
poleca
R. KOECHER,
Piwna Nr 112 nowy 11.
1—6 — 16231 —
Dymy, Nankiny.


FAETON
nowy, lekki; **Bryczki** z wierzchem i **Bryczki** na resorach. — Wiadomość u Lakiernika, ulica Śliska Nr 13 nowy. —16025—3—3

Są do sprzedania

Bryczki
jedno i parokonne, na resorach i bez. Wiadomość, ulica Długa Nr 16. —15337—6—6

Na Pradze u Akuszerki,
Osoby spodziewające się słabości, znajdą u mnie **Pokój** osobny i troskliwą opiekę, za bardzo umiarkowaną cenę. Ulica Targowa, obok W-go Krupeckiego, w tym domu, gdzie dawniej była Poczta Nr 150. —15707—3—3

U Akuszerki
ŚLIWIŃSKIEJ,
pod Nrem 156 (nowy 4), przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, przyjmuję w każdej chwili osoby przyjezdne i tutejsze, spodziewające się słabości; za opłatą w osobnym pokoiku rs. 12, we wspólnym rs. 6, z troskliwą opieką. —16241—1—3

Z powodu nieprzewidzialnych okoliczności, są zaraz do wynajęcia na Nowym-Świecie
2 pokoje i kuchnia,
suche, widne i ciepłe, za rs. 6 do kwartału.— Wiadomość: Bednarska Nr 23 — w sklepie pieczywa, dom Maciejowskiego. 1—1—16247—

Jest do sprzedania
Sklep Wiktuałów.
Wiadomość na ulicy Twardej pod Nr 28, w mieszkaniu Nr 17. —16290—1—1

Do sprzedania
Sklep Wiktuałów
z dystrybucją, za regatkami. — Wiadomość w Kiosku na Senatorskiej, wprost Miodowej. —16301—1—3

Sklep Wiktuałów
do odstąpienia, lub sprzedania z całem urządzeniem i towarem. lub bez, do zabrania.— Wiadomość w sklepie, Chmielna Nr 19. —16266—1—1

Sklep Wiktuałów
w dobrem i korzystnem miejscu, jest do sprzedania z powodu słabości.—Świętokrzyska Nr 13, wiadomość na miejscu. —16284—1—3

Sklep Wiktuałów
jest do sprzedania. Ulica Pańska Nr 77. —15537—3—3

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy:			Przychodzą do Warszawy:
Warsz.-Wiedeńska:	o g. 6 m. 15 rano	pośpieszny 3 klasy	o g. 8 m. 15 rano.
"	o g. 11 m. 10 rano	osobowy 4 klasy	o g. 5 m. 55 po połud.
"	o g. 5 m. 45 po południu	osob.-miej. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
"	o g. 10 m. 30 wieczór	kurjer 2 klasy	o g. 8 m. 30 wieczór.
Warsz.-Bydgoska:	o g. 7 m. — rano	osobowy 4 klasy	o g. 9 m. 40 wieczór.
"	o g. 2 m. 35 po południu	kurjer 2 klasy	o g. 2 m. 45 po połud.
"	o g. 5 m. 45 po połud.	osob.-miejsc. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
Warsz.-Terespolska:	o g. 10 m. 14 rano	pocztowy 3 klasy	o g. 8 m. 7 wieczór.
"	o g. 3 m. 45 po południu	kurjer 2 klasy	o g. 1 m. 36 po połud.
"	o g. 9 m. 11 wieczór	osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.
Warsz.-Petersburska:	o g. 9 m. 30 rano	pasażerski 2 klasy	o g. 3 m. 53 rano.
"	o g. 7 m. 23 wieczór	pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.
"	o g. 11 m. 8 wieczór	pocztowy 3 klasy	o g. 7 m. 33 wieczór.
Nadwiśl. do Mławy:	o g. 7 m. 38 wieczór	pocztowy	o g. 10 m. 56 rano.
" "	o g. 6 m. 38 rano	towarowo-osobowy	o g. 9 m. 15 wieczór.
" do Kowla:	o g. 12 m. 48 po południu	pocztowy	o g. 5 m. 5 po połud.
" "	o g. 10 m. 13 wieczorem	towarowo-osob.	o g. 5 m. 44 rano.
Obwod. z dwor. wied.	o g. 10 m. 10 rano		o g. 6 m. 25 rano.
" z Pelcowizny	o g. 5 m. 53 rano		o g. 10 m. 42 rano.



Statek odchodzi z Warszawy do Płocka: w Poniedziałki, Środy i Piątki o godzinie 9-tej rano;

Z Płocka do Warszawy odchodzi we Wtorki, Czwartki i Soboty o godzinie 5-tej rano.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 23 Августа (4 Сентабря) 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA I WOLFFA

otrzymała na **skład główny** następujące nowe dzieła:

Kalicki Bernard

BOGUSŁAW RADZIWIŁŁ,

Koniuszy Litewski, szkic historyczny
Lwów, rs. 1 kop. 10, z przesyłką rs. 1 kop. 20.

Pelczar ks. Józef

Życie Duchowne

czyli doskonałość chrześcjańska, według najcelniejszych mistrzów duchownych napisana. Wydanie 2-gie poprawne powiększone
Kraków 2 tomy, w 8-ce, rs. 3, z przes. rs. 3 kop. 50.

Pecci ks. Joachim (Papież Leon XIII).

KOŚCIÓŁ I CYWILIZACJA

przetłumaczył ks. Walerjan Kalinka, z portretem autora.
Kraków rs. 1, z przes. rs. 1 kop 10.

Kraszewski Józ. Ign.

A D A

Sceny i charaktery z życia powszedniego.
Wilno, 3 tomy, rs. 2 kop. 40, z przesyłką rs. 2 kop. 60.

Powyższe dzieła również można nabyć w znaczniejszych księgarniach krajowych miejscowych i na prowincji. 3—3 — 15624 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Sierpnia (9 Września) r. b. o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperecję tamy faszynowej Nr 2-gi pod Saską kępą, od summy anszlagowej rubli 2584 kop, 98½.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 259 i na koszta ogłoszenia rs. 15.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia , . . . padaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reperacji tamy faszynowej Nr 2-gi pod Saską kępą, za summę rs. NN. kop. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rubli 259 i na koszta ogłoszenia rs. 15 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

1—1 — 16092 —

Barnaba Fafuła
i
Józo Grojseszyk

na Wystawie paryzkiej.
Śmiesznostka w 5-ciu aktach,
oryginalnie napisana przez

Feliksa Schobera,

świeżo wyszła z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach, w Warszawie po kop. 30, na prowincji po kop. 40.
1—3—16237—

Księgarnia **B. Casiusa,** dawniej S. H. Merzbacha, ulica Miodowa Nr 14, otrzymała na skład główny komedję w 1-nym akcie

„Spudłowali,"

oryginalnie napisaną przez p. **Kazimierza Zalewskiego,** z illustr. **Ks. Pillatego.** Cena kop. 50. Z przesyłką kop. 55. Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach.
1—6—16168 —

OGRODNIK

wykwalifikowany w ogrodach: Botanicznem i Belwederskim, oraz wiele innych praktyk na prowincji, jest do ulokowania w Królestwie lub w Rossji. Wiadomość w kantorze J. Karczewskiego Nr 57/1249, ulica Nowy Świat.
—15917—3—3

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 11 (23) Września r. b. o godzinie 12-tej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę dla m. Warszawy 701 sążni kwadratowych kostek kamiennych z granitu Norwegskiego, do wybrukowania w roku 1879 ulicy Marszałkowskiej, od rs. 28 kop. 66½ za sążeń kwadratowy.

Kunkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawkim i w Gazecie Policyjnej. 1—3 — 15959 —

OGŁOSZENIE.

W Brzesko Litewskim Powiatowym Komitecie Rozporządzającym, odbędzie się w dniu 19 Września (1 Października) roku bieżącego, licytacja stanowcza głośna i przez opieczętowane deklaracje, na dostawę do Brzesko-Litewskiego składu ruchomości: Skrzyń drewnianych do pakowania, średniej wielkości sztuk 454, oraz łubianek 6440,

Skrzynie takowe i łubianki dostarczone być powinny do Magazynów w Brześciu Litewskim na skład ruchomości przeznaczonych, w terminach następujących: połowa ogólnej ilości potrzebnej w przeciągu jednego miesiąca, druga zaś połowa w ciągu dwóch miesięcy, od dnia zawarcia kontraktu.

Szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji w mowie będącej, oraz warunki tyczące się dostawy powyżej wymienionych przedmiotów i opisanie takowych interesanci odczytywać mogą każdodziennie w godzinach biurowych posiedzeń w Warszawie w Zarządzie Okręgowym Intendentury, w Brześciu zaś Litewskim w Zarządzie Miejskim Policyjnym. 1—3 — 16185 —

OGŁOSZENIE.

Warszawski Urząd Gubernjalny o Powinności Wojskowej, podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż w gmachu Rządu Gubernjalnego odbywać się będzie w dniu 21 Września (3 Października) roku bieżącego o godzinie 12 z rana, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje z relicytacją głośną na dostawę 500 półkożuszków dla nowozaciężnych tegorocznego powołania, poczynając od ceny rs. 5 kop. 50, za jeden półkożuszek.

Wadjum złożone być powinno w ilości rs. 550.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancellarji Urzędu Gubernjalnego, każdodziennie w dniach i godzinach biurowych posiedzeń.

Wzór do Deklaracji:

(na stemplu 40 kopiejkowym)

DEKLARACJA.

W skutek ogłoszenia Warszawskiego Urzędu Gubernjalnego o Powinności Wojskowej, ja niżej podpisany mieszkaniec (tu wymienić miejsce zamieszkania, i jeżeli w Warszawie wskazać ulicę i Nr domu), oświadczam niniejszem, iż przyjmuję na siebie dostawę półkożuszków w ilości 500 sztuk dla nowozaciężnych z nastąpić mającego powołania, za cenę rs. (wypisać summę literami bez poprawek i skrobania), stosując się do warunków rozpatrzonych przezemnie i podpisanych,

Na pewność dotrzymania umowy składam wadjum (tyle to rubli, wymieniając jakiemi papierami), albo też kwit z kassy skarbowej na złożoną tam summę (w takiej to ilości, wyrazami).

Deklarację niniejszą potwierdzam własnoręcznym podpisem (wypisać czytelnie imię i nazwisko, oraz miejsce gdzie deklaracja napisaną została, jako też datę).

1—3 — 16186 —

Polski Skład Nici, ul. Hr. Berga 11.—Nici Broksa tuz. 70 k., Bawełna 6-cio drut. 75 i 85 k., Wełna jedwabna 1-szy gat. kolorowa funt 4 rs. 35 k., biała i czarna 4 rs. 20 k., gat. 2-gi kolor. 4 rs. 20 k., biała i czarna 4 rs. funt. — Jedwab' Francuzki i Lipski
14—0—6172

MASZYNY DO PONCZOCH—Jedynie najpraktyczniejsze.—Medal złoty.—Skład daje stałą robotę, z gwarancją korzystnego zarobku.—Królewska 23—przy fabryce Pończoch. Książki z objaśnieniem po polsku. —7833—

ZARZĄD
DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do wiadomości, że przedmioty znalezione na stacjach i w wagonach drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, pozostawione przez passażerów w kwartale II r. b. odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy stacji Praga.

Wykaz tych przedmiotów znajduje się do przejrzenia u Zawiadowców stacji Praga, Siedlce, Łuków i Brześć.

3—3 — 15551 —

Do sprzedania **Pracownia** ubiorów i strojów Damskich, z całem urządzeniem na pryncypalnej ulicy na 2 m piętrze. Kapitał potrzebny do 750 rs Wiadomość w kantorze B. Konpaczewskiego, Trębacka Nr 4.
—15780—3—3

Rodowita Francuzka

udziela lekcyi w domu i za domem. — Nowogrodzka Nr 25,—wiadomość u gospodarza.
—15934—2—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Cukierni, przy ulicy Leszno róg Karmelickiej Nr 28, w wieku lat 13 do 15 dobrej konduity, z prowincji, któryby dobrze czytać pisać i rachować potrafił. —15909—2—2

Poszukiwaną jest

NAUCZYCIELKA

na Pensją, w mieście gubernjalnem, z patentem z ukończonych nauk gimnazjalnych.—Bliższa wiadomość pod Nrem 19, przy ulicy Chłodnej, na 2 m piętrze, Nr mieszkania 5; od godziny 1 do 3. —15902—4—4

Przyzwoita Panna, znająca dobrze język polski, ruski i cokolwiek niemiecki, obznajmiona z rachunkami, poszukuje obowiązku sklepowej, bufetowej, panny-służącej lub do pomocy w gospodarstwie, w Warszawie albo na prowincji. Wiadomość, ulica Krak.-Przedm. Nr 6 nowy, przy kościele Ś-tej Anny, u organisty Jana Stembrowicza, od godz. 3 do 7 wieczorem. —16320—1—3

NIEMKA

z pięknemi świadectwami, posiadająca najściślejsze nauki klassyczne, wysoką muzykę doskonale język niemiecki, angielski, francuzki, jako też i literaturę tych języków, zdolna do wykończenia edukacji starszych panienek; **Francuzka** guwernantka ze szczytnemi świadectwami i **Szwajcar** guwerner, starają się o miejsca Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja Dąbrowskiej. Przyjmuje interesantów od 10 do 4 godziny. —16181—2—6

Nauczycielka

posiadająca patent, praktykująca już kilka lat w tym zawodzie, życzy sobie udzielać lekcje na godziny początkującym dzieciom, oraz muzyki. — Tamże potrzebne są **Panny** do szycia negliży na maszynie. Ulica Ogrodowa Nr 41, a mieszkania 19,—wiadomość u stróża. —15781—3—3

20 PANIEN

potrzeba do Kwiatów.—**B. Grabska,** Długa Nr 10. —15750—3—6

Potrzebną jest zaraz

P A N N A

kompletnie uzdolniona w szyciu na maszynie Weeler i Wilsona, za dobrem wynagrodzeniem, do Pracowni róg Nowolipki i Karmelickiej Nr 7. —15570—4—6

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione i podręczne, na prowincję; zgłosić się mogą na ulicę Widok pod Nr 2/1578, mieszkania 18. —16297—1—3

Potrzebne są

PANNY

do maszyny i podręczne do bielizny, za dobrem wynagrodzeniem. — Wiadomość: ulica Świętojańska Nr 27, pierwsze piętro od frontu. —16308—1—2

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do krawieczczyzny, oraz i uczennice. Ulica Nowogrodzka Nr 23 domu, mieszkania 30. —16265—1—3 **K. Holteni.**

PANNY

uzdatnione do robienia sztucznych kwiatów, mogą mieć stałą robotę w **fabryce kwiatów „Elizy."** Krakowskie-Przedmieście Nr 6. Tamże potrzebną jest panna do zwijania, oraz podręczne i uczennice. —16268—1—3

PANNY

do szycia bielizny na maszynie i podręczne, potrzebne są zaraz, przy ulicy Dzikiej Nr 18, w oficynie na 1-m piętrze, wprost bramy. —16315—1—3

Nauczycielka

z wyższym patentem i medalem, życzy udzielać lekcyi języków, wyższej matematyki i przedmiotów klasycznych. — Nowolipki Nr 32 lit. A, pierwsze piętro, mieszkania Nr 6. —16272—1—3

Osoba młoda,

z kaucją rs. 100, poszukuje miejsca sklepowej.—Reflektanci zgłoszą się na ulicę Elektoralną Nr domu 10, mieszkania 5. —16291—1—2

Potrzebny jest

Korrepetytor,

z gimnazjum filologicznego, uczeń klasy 7-mej, za stół i stancję.—Ulica Długa Nr 17, mieszkania 9. —16292—1—1

Potrzebny jest

Rządca gospodarski,

do znaczniejszego, dobrze zagospodarowanego majątku.—Zgłosić się po bliższe informacje do księgarni **B. Cassiusa,** ulica Miodowa Nr 14, od godz. 3 do 5 po południu —16319—1—3

Potrzebni są

Subiekt fryzjerski i uczeń,

któryby obeznany był w tym fachu, coby mógł zastąpić subiekta.—Wiadomość uprasza się pozostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami M. B —16288—1—1

REKOMENDACJA

Guwernerów, Guwernantek, Bon, Gospodyń i Panien Służących.

A. WITKOWSKA. Długa, Nr 21 nowy. —16240—1—6

Potrzebna jest zaraz

bufetowa,

obeznana z tą czynnością, posiadająca język niemiecki i francuzki, do jednego z pierwszorzędnych zakładów. — Wiadomość pozostawić w Redakcji Kurjera pod lit. A. M. 1—3—16280—

Potrzebni są:

Rządca domu i komisjoner

z kaucją, którzyby posiadali język ruski, polski niemiecki — Wiadomość u właściciela w hotelu Niemieckim w Warszawie, między godziną 3 i 4-tą. 1—3—16270—

Potrzebni są

uczniowie

do zakładu fizyczno-mechanicznego; opatrzeni świadectwem gimnazjalnem, otrzymują pierwszeństwo. — Wiadomość w magazynie Jakóba Pik, przy ulicy Miodowej Nr 497a. 1—2—16305—

Zajmująca się rekomendowaniem Guwernerów, Guwernantek i Bon, Krakowskie-Przedmieście Nr 49, obok cukierni Kocha

Zofja Czaplińska,

ma do umieszczenia różnej narodowości Nauczycieli, Nauczycielki, Bony; życzą udzielać lekcje na godziny: Angielki, Niemki, Rossjanie, Francuzi i Niemcy.—Są też mieszkania dla studentów. —16075—2—3

Z dniem 20 Sierpnia (1 Września), r. b. wypuszcza się w dzierżawę

Klub 24 piechotnego Symbirskiego pułku,

życzący wziąść takowy, raczą zgłosić się do kancelarji tegoż pułku, w obozie na blizkich Bielanach, gdzie dowiedzą się i o warunkach dzierżawy. —15937—5—5

Przyjmuje się na mieszkanie, ze stołem i fortepianem,

PANIENKI

chodzące do Instytutu Muzycznego. — O bliższych warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Widok Nr 16, w mieszkaniu M. Czarnomskiej, do godziny 11 przed południem. —16084—3—3

Potrzebną jest zaraz

SKLEPOWA

z kaucją, obeznana w handlu mącznym.—Wiadomość: Mazowiecka Nr 11, mieszkania 29. - 16061—3—3

Potrzebny jest

Subiekt zdolny.

Oferty w Redakcji Kurjera pod lit. R. R. R. —16101—3—3

Potrzebny jest zaraz

Korrepetytor,

posiadający dobrze język niemiecki, do szkoły prywatnej, gdzie za naukę i dozór może mieć stół, mieszkanie i dopłatę podług umowy. Adresy uprasza się zostawiać w Redakcji Kurjera pod lit. K. L. W. 2—3—16229—

Stancja dla Uczni Szkól,

którym zapewnia się opieka troskliwa pod dozorem mezkim, pomoc w naukach i konwersacja w obcych językach. Fortepian w miejscu, ulica Długa Nr 17 nowy, 9 mieszkania 5—6 — 15763 —

Student Uniwersytetu

(Rossjanin), życzy udzielać lekcje nauk w zakresie gimnazjalnym. Ulica Nowy-Świat Nr 68, mieszkania 22a, w oficynie, pierwsza sień na lewo, pierwsze piętro. —15946—5—6

Młodzież obojga płci i dzieci od lat siedmiu, mogą pobierać

Lekcje Tańca,

za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w Zakładzie Naukowym żeńskim, Nr 8 Karmelicka. —15353—3—6

Zawiadamiam Szanowne Panie, które raczyły zaszczycać mnie swojem zaufaniem, iż od dnia 1-go Lipca r. b. zmieniłam mieszkanie i jak dawniej tak i teraz, przyjmuje na mieszkanie Osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na dłuższą kuracją do Warszawy. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 19 nowy. **Spoczyńska.** —15368—3—3

Guwerner Francuz,

znajdzie natychmiast stałe miejsce w Warszawie, przy uczniach uczęszczających do szkół. Tamże potrzebny **Korrepetytor,** Filolog. do uczniów klass wyższych.—Marszałkowska Nr 53,—stróż wskaże. —15918—3—3

NAUCZYCIEL

wyższy jęz. ruskiego i historji, udziela lekcyj u siebie i w zakładach naukowych.—Uprasza się o zostawienie adresu u W. Klimka.—Nowy-Świat Nr 23. —16024—3—4

KASSIERKA

potrzebną jest do zakładu przemysłowego.—Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 9, u właściciela. —15987—3—3

Bona Niemka

z początkiem francuzkiego, może znaleźć miejsce pod Nrem 103/32, naprzeciw Zamku, 1 sze piętro. —16026—3—3

MAMKI

młode i zdrowe, wiejskie i miejskie, ze świeżym i obfitym pokarmem, są u akuszerki Łazowskiej, przy ulicy Pańskiej Nr domu 25/1199. —16323—1—1

MAMKI

młode, z obfitym pokarmem, są do umieszczenia u akuszerki przy ulicy Wilczej, Nr 18 nowy. —16316—1—3

Do fabryki pudełek aptecznych, Chmielna Nr 33, drugie piętro od frontu, potrzeba

Robotnic uzdatnionych,

którym zapewnia się stałe zajęcie. —15819—5—6

Przybyły do Warszawy we własnym interesie

PRAWNIK

który ukończył kurs nauk w jednym z wyższych zakładów naukowych w Petersburgu, poleca się z praktycznemi radami osobom, mającym do załatwienia interesa w Petersburgu i Moskwie, osobliwie zaś w Departamencie Heroldji Rządzącego Senatu. Dla biednych co sobota udziela rady bezpłatnie od godziny 9 do 11 rano.

Przyjmuje codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 3 do 6 po południu, ulica Jasna Nr 56 vis à vis Hotelu Maringe'a Nr 4 mieszkania. 5—5 — 15691 —

Potrzebuje Panien

do szycia Magazyn Ubiorów Dziecinnych Marié et Aleksandrine, Nr 55, Nowy-Świat. —15477—6—6

MĘŻCZYZNA

z wykształceniem i posiadający kilkaset rubli na kaucję lub do interesu, poszukuje miejsca; ktoby wyrobił mu odpowiednie miejsce, dostanie umówione wynagrodzenie. Oferty w Redakcji Kurjera pod lit. X. Y. Z.—15476—4—

PANNY

kompletnie uzdatnione i podręczne w krawieczczyznie damskiej, potrzebne są do magazynu mód i sukień damskich S. Waldenberg.—Ulica Długa Nr 17. —16082—2—2

Francuzka 15-to letnia

do umieszczenia natychmiast w Warszawie, Wiadomość u Prof. de Préchamps, Długa Nr 23, gdzie Eldorado. Tamże świeżo przybyła **Włoszka,** znająca rozmaite roboty, jest do umieszczenia. —16103—2—3

Poszukiwaną jest

Nauczycielka

do gub. Wołyńskiej, młoda osoba, znająca języki: francuzki, niemiecki z konwersacją i muzykę.—Wiadomość w hotelu na Dziekance Nr 1, od godz. 5 do 6 po południu. —16064—2—3

Młoda Osoba,

posiadająca dyplom z ukończenia Instytutu Muzycznego, poszukuje demi-place lub też lekcyi na godziny.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 36, w lewej oficynie, w pierwszej sieni na dole. —16070—2—3

Osoba młoda,

uzdolniona w krawieczczyznie, życzy sobie przyjąć obowiązek panny-służącej, lub też do krawieczczyzny. — Uprasza się o złożenie adresu w Redakcji pod literami L. O. —16077—2—3

Uczeń

Izraelita, któryby ukończył najmniej 3 lub 4 klassy gimnazjum, potrzebny jest do kantoru bankierskiego Emanuela Edelstein. Senatorska Nr 22. —16104—2—3

Potrzebne są

PANNY

do okryć damskich, zdatne i podręczne. Ulica Mostowa Nr 19 nowy, drugie piętro—Nowińska. —15831—2—3

Potrzebny

CHŁOPIEC

do sprzedaży wódek. Wiadomość: Mostowa, Nr 19. —16101—2—3

Zakład Stolarski
S. PIEKARSKIEGO,

Bednarska Nr 13 nowy,

poleca Szanownej Publiczności: szafy, łóżka, kredensa, biura, bibljoteczki, stoły obiadowe, szafki do łóżek, umywalnie i stoliki do kart. Także przyjmuje obstalunki sklepowe, budowlane i inne.—Jest także garnitur na wykończeniu. —15990—2—6

Codziennie

prywatne obiady,

smacznie i świeżo przyrządzone, oraz jedzenia na porcje po umiarkowanej cenie. — Tamże pół garnituru mebli do sprzedania.—Nowy-Świat Nr 58, mieszkania 13. —16109—2—3

Ważna wiadomość
dla Panów Stolarzy.

Jest do sprzedania **12 Warsztatów** z kompletnem urządzeniem, z pawlaczami i stancją dużą, o 11 oknach, i pokój o dwóch oknach i kuchnia, może być zaraz lub od 1-go Października, sprzedane; wiadomość przy ulicy Ordynackiej Nr 3, u stolarza. —15848—3—3

Dwanaście Koszul męzkich

nowych, cienkich, webowych, pozostawiono do sprzedania w sklepie p. Nowakowskiej. Ulica Przejazd Nr 1. —15829—[illegible]—3

Place do sprzedania

przy ulicy Leszno. Wiadomość u właściciela przy ulicy Leszno Nr 693, nowy 76. —15783—2—6

We wsi Wola, jest do sprzedania

KOLONJA

pod Nrem 159, z wszelkiemi zabudowaniami i trepauzami murowanemi; drzew owocowych różnego gatunku sztuk 1,500; agrestu krzewów 3,000,—wszystko lub częściowo, podług życzenia kupującego, u Fortunata Witonowskiego. —15970—3—3

W cukierni Górskiego przy ulicy Przejazd Nr 9, jest do sprzedania zaraz

BILLARD

nowej konstrukcji, mało używany, z bilami i piramidą, za przystępną cenę. —15963—2—3

Sukienki dziecinne gotowe,

w rozmaitych fasonach i kolorach, po najprzystępniejszych cenach, są do sprzedania w Magazynie Paryzkim, Królewska Nr 25. —15487—5—5

Dla Pralni.

Nowa Maszyna do suszenia bielizny, centryfugalna,

jest tanio do sprzedania. Bliższa wiadomość w Redakcji niniejszego pisma. —15769—2—3

Kwity lombardowe

odkupuje i wypożyczam małe summy pieniędzy. Ulica Przejazd Nr 2, na 2-m piętrze, drzwi na prawo. —16002—1-1

Do sprzedania:

Biuro, kantorek i trzy komody stare z bronzami; zegar angielski stary, w mahoniowej szafce; stolik dębowy, rzeźbiony, z marmurowym blatem; stoły i taborety dla uczniów; lampy wiszące; wanna i t. p.—Bracka Nr 7, drugie piętro, drzwi na lewo.—Widzieć można od godziny 3 do 6. 15976—3—3

Przyjmuję do roboty

Suknie, Okrycia, Półszubki i Salopy,

po cenach bardzo przystępnych. — Tamże potrzebne są **Panny** podręczne i do nauki. Ulica Marszałkowska Nr 22, 1-sze piętro od frontu. --15940—2—3

Jest do sprzedania

Tunel z całem urządzeniem.

Ulica Chłodna Nr 56. —16054—2—3

Altana fotograficzna

do sprzedania na rozbiorkę.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 57, w altanie. - 16089—2—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania,

DYSTRYBUCJA

z wiktuałami i norymberszczyzną, w miejscu bardzo korzystnem.—Wiadomość na miejscu, ulica Leszno Nr 9 —16042—2—3

Pluskwy, Szwaby i inne robactwo,

WYTĘPIAM NATYCHMIAST.

Schröder i Spółka.

Pańska Nr 33, mieszkania 11. —15449—5—6

Otworzyło się miejsce

praktyki gospodarczej

w majątku dużym pod Warszawą, które zająć może młody **przyzwoity** człowiek.—Wiadomość w hotelu Krakowskim, u numerowego Stanisława. —16085—2—3

WINOGRONA BADEŃSKIE.

Osoby życzące brać takowe na kurację, raczą porobić zamówienia wcześnie

W Składzie Win i Delikatesów

IGNACEGO LIJEWSKIEGO i S-ki

wprost **kościoła Ś-go Krzyża,**

dla zapisania ilości potrzebnej przez cały sezon; aby regularnie je odbierały.

Tenże Skład poleca najlepszą **Oliwę Nicejską,** w tych dniach świeżo otrzymaną.

5—6 — 15646 —

KOLOŃSKA WODA

Londyńskiego wyrobu (Ekstrakt)

odznacza się od innych, nawet zagranicznych nadzwyczaj przyjemnym i trwałym zapachem— Cena: Duża karafka w formie kryształu rs. 1 kop. 35; średnia 60 kop.; mała 35 kop.— Główny Skład w Kosmetycznym Magazynie à la Renaissance, ulica Wierzbowa, Hotel Angielski, — W Składzie Aptecznych Materjałów pana Sierzputowskiego, na Krakowskiem-Przedm.,— u p. Smosarskiego, ulica Długa Nr 43,—Henr. Koch, Rymarska Nr 5.—Ruszkowski, Miodowa Nr 6; — Michałowicza Hotel Paryzki; — Wernica, dom Rezlera, Krakowskie-Przedmieście i w innych pryncypalnych zakładach.—Handlującym ustępuje się stosowny rabat.

6—12 — 13616 —

PRAKTYCZNE I TANIE

ROLETY DREWNIANE

w różnych kolorach

oraz

ROLETY

rewantuchowe i kolorowe

nadeszły w wielkim wyborze

DO SKŁADU OBIĆ PAPIEROWYCH

SEWERYNA MAZUR i S-ki

Plac Teatralny, obok Rautsza.

11—0 — 6863 —

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

N. Szyrokowa,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej i placu teatralnego, w domu W-go Bogka Nr 477a.

Nadszedł pierwszy transport **KAWIORU** świeżego astrachańskiego, mało solonego, jako też. **Groszku** i **Sera** zielonego, **Buljonu, Minogów, Gorczycy** i t. p. towarów, z czem polecam się Szanownej Publiczności.—**N. SZYROKOW.**

Fabryka przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty mechanicznne i wykonywa reperacje maszyn z dokładnością, w czasie najkrótszym, przy należytej dokładności.

Fabryka Machin i Narzędzi

FAJANS & WIDERSCHALL dawniej JAKÓB FAJANS

w Warszawie, Danielewiczowska Nr 5,

poleca po cenach przystępnych, przy dokładnem wykończeniu:

Maszyny do obróbki Metali i drzewa jako to: **Tokarnie, Wiertarnie, Heblarnie, Sztance** balonowe, **Transmissje, Prassy litograficzne i introligatorskie, Maszyny** do krajania papieru, **Maszyny drukarskie** do nagłówków i biletów, **Walcownie, Balansiery** do suchych i kolorowych wycizków, **Nożyce do tektur, Prassy do kopjowania listów** w jaknajrozmaitszych fasonach, kute i lane, **Numeratory** do weksli, foljowania ksiąg i numerowania biletów, **Stemple** z datą bieżącą, **pieczątki firmowe** do tuszu i **enrelief** również mieści się przy fabryce

Skład główny farb i Olejów drukarskich i litograficznych

Braci Jaenecke et fr. Schneemann w Hanowerze,

oraz Skład wszelkich **Utensylji drukarskich i litograficznych, kamieni bawarskich litograficznych i bronzów** dla litogr. i bronzowników.

1—50 —16090—

Cenniki na żądanie przesyłają się franco.

SKŁAD HERBATY,

Towarów Kolonjalnych i Rossyjskich,

przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 3.

T. STANISŁAWSKIEGO

Zaopatrzony zawsze w najlepsze gatunki Kjachtyńskiej Herbaty, oraz Cukier i Kawę, Samowary, Buljon Kleczkowskiego, Makarony moskiewskie i prawdziwe włoskie, Sery zagraniczne i krajowe, Groszki zielone, Sago, Musztardę sareptską, francuzką i angielską, Czekoladę, Kakao, Cukierki Landrina, Oliwę francuzką i Leccer, Octy: winny i estragonowy, Sardynki, Śledzie pocztowe i t. p. Wszystkie towary w najlepszym gatunku i po cenach najumiarkowańszych.

Sprzedaż Cukru uskutecznia się po cenach następujących:

Oryszew, Hermanow, Łyszkowice, Leanor, na całe głowy 16½ kop., inne gatunki po 16 kop.

Cukier rąbany najlepszy funt 17½ kop.
ditto ditto kostkowy funt 17 kop.
ditto ditto ditto funt 16½ kop.
Mączka zwyczajna funt 14½ kop.
ditto maszynowa funt 17 kop.

Kupującym na kamienie i pudy, odstępuje się stosowny rabat.

1—6 — 16184 —

SKŁADY WĘGLI

Kamiennych, Drzewnych, Kowalskich

i

DRZEWA OPAŁOWEGO

F. ŁAPIŃSKIEGO

w Warszawie.

I-szy Skład Główny: ulica Jerozolimska Nr 35
II-gi „ „ „ Jerozolimska Nr 1582k.
III-ci „ „ „ Długa, Nr 22.

Renard

„ grubych korzec 240 funt. z odstawą po rs. 1.—
„ kostkowych „ „ „ „ —.95
Jan grubych „ „ „ „ —.90.
„ kostkowych „ „ „ „ —.85.

Węgli kowalskich wyborowych (zastępujących angielskie) franco Skład—pud kop. 25.

Korzec **Węgli drzewnych** z odstawą rs. 1.

Drzewo: Za sążeń kubiczny sosnowego szczapowego z odst. rs. 12.50.
„ „ olszowego „ „ „ 13.50.
„ „ brzozowego „ „ „ 15.50.

Za porąbanie jednego sążnia dolicza się rs. 1.

Odstawa w wozach krytych cechą Magistratu ostemplowanych. Zakupującym w większych partjach tak węgle jako też i drzewo na całoroczną dostawę całemi wagonami, ceny znacznie niższe.

F. ŁAPIŃSKI,

Kantor Główny Jerozolimska, 35.

21—0 — 5615—

Praktyczna Wata,

wyborowa, 4 łokcie długa, różnej grubości, wyrabia się w polskiej fabryce waty. Nowy-Świat Nr 68. **Karol Kretschmer.**

—15603—3—12

TANIO!

Z powodu wyjazdu właścicielki, sprzedaje się w mieście powiatowem Sieradzu **Dom z ogrodem i zabudowaniem gospodarskiem** na niezwykle dogodnych warunkach wypłaty. **Dochód obecny 10% łatwo podniesionym być jeszcze może** Pośrednictwo wyłącza się Bliższą wiadomość udzieli rządca dóbr Podłężyce W-ny **Wągrowski** przez Sieradz w Podłężycach. 2—3— 16049 —

Kredens jesionowy,

prawie nowy, do sprzedania. — Ulica Widok Nr 3, mieszkania 10. —16048—2—2

Z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania

Mleczarnia (krowiarnia),

przy ulicy Chmielaej Nr 24, bardzo dobrze procentująca. —16043—2—3

Ważna wiadomość!

Po kop. 10 od rolki, podejmuje się **tapetowania** pokoi, oraz wszelkich **robót malarskich,** za bardzo nizkie ceny; za sumienną, trwałą i elegancką robotę gwarantuje

Z uszanowaniem **T. Gostyński,** — ulica Bednarska Nr 14 nowy. 1—3—16289—

WYPRZEDAŻ

RÓŻNYCH MEBLI

w Magazynie przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 67, w domu PP. Kralla i Zejdlera. 2—12 — 16076 —

Ważna wiadomość!

Z powodu słabości zdrowia, jest do sprzedania, od lat ośmiu egzystujący, na jednej z pryncypalnych ulic **Zakład Mleczny** wraz z werendą —Wiadomość w Kiosku w ogrodzie Saskim. —15878—3—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Dubeltówka,

systemu „Lefosche." Wiadomość od 6 do 8 wieczorem, ulica Przejazd, dom Mostowskich, w mieszkaniu Smotryciela. —15916—3—4

Dla koszykarzy!

Jest do sprzedania znaczna ilość chrustu bielonego, razem lub częściowo, jak również kije i inne materjały koszykarskie; są także różne wyroby koszykarskie do sprzedania po bardzo niskich cenach. Przyjmuje się także czeladników koszykarskich. Bliższa wiadomość: ulica Chmielna Nr domu 25, mieszkania 24. 1—6—16304—

Do sprzedania
FOLWARK
7 włók obejmujący i do tego dwie wieczystoczynszowe Kolonje włók 8 zawierające, z zabudowaniami, inwentarzem żywym i martwym, oraz kompletnem obsiewem. Lasu w tem włók 4, pastwiska żyzne, serwitutów żadnych—granice pewne—na żądanie może być i częściowa sprzedaż na dogodnych warunkach; odległość od Warszawy wiorst 9, z tych 5 szosą;—także do sprzedania drzewa 120 sążni, krótko rąbanego, a 50 sążni szczapowego, po cenie za sążeń kubiczny rs 5. — Wiadomość przy ulicy Pawiej pod Nr 21, u właściciela domu W. Lewandowskiego. 2—3—15813—

Ruskie Pierogi

mięsne lub postne (duże). Obstalunki od rs. 2 i pół, życzący raczą nadsyłać do Kiosku na Zielonym placu, z objaśnieniem na kiedy i dokładnym adresem. —16302—1—1

Ważna wiadomość.
Obok cmentarza Ewangelickiego jest do wynajęcia lub do wydzierżawienia od Nowego Roku **Bawarja**, egzystująca już od lat kilkudziesięciu, to jest dom w całości, ogródek dla gości i ogród warzywny, na żądanie może być rozdzielone na dwie części. Wiadomość, Marszałkowska Nr 60, w sklepie blacharskim. —10255—1—6

Z powodu wyjazdu

jest do sprzedania: Lustro duże w ramach mahoniowych, komoda mahoniowa, mało używana, stół jadalny, wszystko za bardzo przystępną cenę. Wiadomo, ulica Wspólna Nr 16, mieszkania 20, pierwsze piętro.—16281—1—2

Jest do sprzedania
TOKARNIA
siina, zrobiona do drykowania, z żelaznym szpungrantem, oraz narzędzia do drykowania i do toczenia, to wszystko nowe, jako też i futra do drykowania z drzewa grabowego i gruszkowego. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej Nr 13, w oficynie, mieszkania Nr 7, u pana Cararia, codziennie po godzinie 7-mej wieczorem, w Niedzielę zaś do 12-tej z rana. —16273—1—1

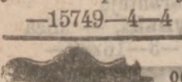
Żądane jest do nabycia

PIANINO
używane, niedrogie. — Wiadomość: Długa Nr 23, (Eldorado), u Prof. de Préchamps.—Tamże jest duży **pokój** do odnajęcia, ze wspólnym wchodem, dla osoby płci żeńskiej. —16102—2—3

Jest do sprzedania

Fortepian
palisandrowy, o pół siódmej oktawy, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość, ulica Pańska Nr 53 nowy, każdodziennie od 10 do 12 rano i od 4 do 6 po południu. —15807—2—3


KORREKTOR
i Stroiciel, z pierwszorzędnych fabryk, przyjmuje wszelkie strojenia i reperacje fortepianów, pianin, melodykonów i fisharmonie, oraz przyjmuje zamówienia do wyjazdu na prowincję. Ulica Chmielna Nr 48. —15749—4—4 **J. ILLMANN.**

Za przystępną cenę jest do odstąpienia

Garnitur Mebli,
francuzkiego fasonu, oraz Szeslong skórą pokryty i dwie Kozety małe, jedna rypsem pokryta, druga adamaszkiem jedwabnym, zupełnie świeże. Ulica Chłodna Nr 23, — stróż wskaże. —15442—6—6

Jest do sprzedania
Garnitur Mebli
urzędowej roboty, za cenę przystępną, Rymarska Nr 8, u tapicera. Tamże przyjmują się wszelkie **obstalunki** tak na nowe jakoteż reperacja mebli, po cenach umiarkowanych. 2—4— — 16018 —

Dwa Magle
do sprzedania. Wiadomość, Ogrodowa Nr 28, w suterynie gdzie magle. —15692—3—5

Ser śmietankowy
Szczekarkowski, świeży transport którego, otrzymał Magazyn Nasion T. Grigorowicza, Nowy-Świat Nr 17 i sprzedaje po 2 1/2 kop. funt,—rs. 8 pud. —15736—2—6

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,
używany i nowy, urzędowej roboty, Szeslong i parę Kolumn. Ulica Królewska Nr 19 u Tapicera. 6—6 —15490—

Za nader niską cenę są do sprzedania
MEBLE,
a mianowicie: Dwa Garnitury, oraz Garnitur francuzkiego fasonu, zielonym rypsem pokryty, Szeslág skórą pokryty, Szafka od bielizny, dwie małe Kozety jedwabnym rypsem pokryte. Ulica Chłodna Nr 23. Stróż wskaże. 3—6 — 16032 —

Jest do sprzedania kilka

Faetonów, Amerykanów, Szarabanów, Wolant
i **Omnibus** na 6 osób, z dwoma ławeczkami w tyle. Ulica Orla Nr 10, u fabrykanta Czarneckiego. —15785—4—4

Jest do sprzedania

Faeton używany
i **Bryczka** na resorach z budą.—Wiadomość: ulica Śliska Nr 28, wprost Sosnowej, u ślusarza Ręczarskiego. —15997—3—3


KOCZ
na drągach, w bardzo dobrym stanie, zdatny na miasto i na wieś, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Ulica Podwale Nr 19, w Zajeździe, wiadomość u rządcy. —15663—6—6

W hotelu Polskim, są do sprzedania cztery zdrowe, sprzężne
KONIE,
parami lub czwórką. —16034—3—3

Lokale
do wynajęcia od 1-go Października przy ulicy Żelaznej Nr 5 nowy, na 2-giem piętrze od frontu: 1. Trzy pokoje obszerne, kuchnia, piwnica, komórka i góra wspólna na 220 rs. rocznie. 2. Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, komórka i góra wspólna za 200 rs. rocznie. 4—6—15953

W bliskości Saskiego ogrodu, są do wynajęcia w każdym czasie suche i ciepłe
LOKALE!!!
a mianowicie: 6 pokoi, przedpokój i kuchnia, z wodociągiem, zlewem i wszelkiemi wygodami, jak również 5 pokoi i 2 pokoje, z temiż dogodnościami, za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość na miejscu przy ulicy Marjańskiej Nr 2a. 15694—6—6

Mieszkanie
do wynajęcia od 1-go Października, na rogu ulicy Karmelickiej i Nowolipek Nr 7, złożone z czterech pokoi, spiżarki i kuchni na 1-m piętrze. Na parterze jeden pokój z przedpokojem i składzikiem oraz kuchnią, są także pomniejsze mieszkania, suteryna obszerna, sklepik z mieszkaniem od ulicy Karmelickiej. 5—6—15861—

Ośm pokoi z balkonem, na 1 piętrze, z używalnością ogródka.
Trzy pokoje z kuchnią, spiżarnią i innemi dogodnościami, na 1-m piętrze, do najęcia od 1-go Października, przy ulicy Chłodnej pod Nr. 23. —15892—4—6

POKÓJ
osobny, dla osób spodziewających się słabości, za bardzo przystępną cenę, lub przyjeżdżających na kurację, jest u Akuszerki. — Ulica Wilcza Nr nowy 18. —15939—3—3

Jest do wynajęcia duży
POKÓJ
adnie umeblowany, z osobnem wejściem i usługą.—Ulica Chmielna Nr 1, od Nowego-Światu, mieszkania 26, od frontu. —15987—3—3

9. Chmielna 9.
Różne Lokale
całkowicie odnowione, z wodociągami i zlewami, do najęcia od 1-go Października lub natychmiast. — Tamże obszerny **SKLEP** za rs. 400 rocznie, urządzony z całą elegancją. —15986—4—6

Akuszerka
zamieszkała przy ulicy Marszałkowskiej, w domu pod Nr 48, mieszkania 17, prócz zwykłych czynności, podejmuje się pielęgnowania osób chorych—na czas dłuższy. 1—2—16286—

U Akuszerki E. P.
Żórawia Nr 5, są osobne **Pokoiki** dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —13480—10—12

Przy ulicy Elektoralnej, w domu Nr 28
jest do wynajęcia
od 1-go października r. b. **Sklep** z 2-ma oknami wystawowemi, wraz z lokalem odpowiednim na Restaurację, Cukiernię, i t. p. oraz **3 Sklepy** pojedyncze, elegancko wykończone. Wiadomość u rządcy na miejscu. 3—3—15822—

Nowy-Świat Nr 44, mieszkania 11.
Mieszkanie
dla młodej osoby, przy wdowie emerytce, także **Fortepian i Pianino** do wynajęcia. —14992—5—6

Dwa obszerne Pokoje,
przedpokój i kuchnia, na pierwszem piętrze w oficynie, za cenę przystępną, są do wynajęcia od S-go Michała. Ulica Nowy-Świat Nr 4 nowy, obok straży. Wiadomość u właściciela domu. —15799—3—3

Dla Studenta Uniwersytetu
poszukiwane jest mieszkanie, składające się z pokoju obszernego i przedpokoju, z meblami lub bez mebli, w porządnie utrzymywanym domu, jeżeli być może z usługą, przy familji, w niezbyt wielkiej odległości od gmachu uniwersytetu. Mający takowe do wynajęcia raczy złożyć adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. B. H. —16298—1—2

Przy ulicy Złotej Nr 43, w świeżem powietrzu, z widokiem na ogród, są do wynajęcia od 1-go Października r. b.
Dwa Lokale,
o 4 i 3 pokojach, z kuchniami, przedpokojami i piwnicami, oraz jeden pokój kawalerski za cenę umiarkowaną. Wiadomość na miejscu. —16260—1—6

Do wynajęcia od 1-go Października, na pierwszem piętrze od frontu
TRZY POKOJE,
kuchnia i przedpokój, dwa pokoje i kuchnia, również są i mieszkania mniejsze, po przystępnej cenie. Wiadomość, ulica Mostowa Nr 3/247a, u Rządcy domu. —16242—1—3

Do najęcia przy ulicy Jerozolimskiej Nr 47: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia na parterze, za rs. 240. 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, na parterze, z dwoma wchodami za rs. 280, 2 pokoje, kuchnia, alkowa, od 140 do 190 rubli, stajnia na 5 koni z pawlaczem i górą za 75 rs., 2 pokoiki za 108 rubli —16300—1—3

Potrzebny jest od 1-go Października na fabrykę **domek lub oddzielna oficyna**, składająca się z 3-ch dużych pokoi i dwóch mniejszych, z piwnicami i ze stajnią. Osoby interesowane adresy swe składać raczą w Redakcji pod literami M. N. 14. —16313—1—2

Przy ulicy Włodzimierskiej, są do wynajęcia **4 pokoje** z balkonem na ogród, przedpokój, elegancko i z komfortem umeblowane, stosownie do ceny mogą być dodane marmury, bronzy i t. p. rzeczy. Mieszkanie to może być wynajęte i na cały rok. Bliższa wiadomość, ulica Widok Nr 6, mieszkania Nr 7. —16252—1—2

Grzybowska Nr 19.
do najęcia każdego czasu:
Na 1-m piętrze: 6 Pokoi z oranżerją i gankiem na ulicę—rs. 700.
Na 2-m piętrze: 3 Pokoje—rs. 260.
Do powyższych lokali: kuchnie, drwalnie, piwnica, oraz dwa wejścia.
Jedna Stajnia i jedna Wozownia—rs 120.
Wiadomość u rządcy na miejscu —15796—2—3

Jest do wynajęcia
Pokój obszerny,
na dole, z meblami lub bez, dla osoby przyzwoitej. Nowe-Miasto Nr 4, mieszkania 5. —16019—3—3

POKÓJ
z meblami, usługą i samowarem, ze wspólnym przedpokojem, za rs. 12 miesięcznie, do najęcia od 1-go Września r. b. Jerozolimska Nr 32. —15717—3—3

1, 2 i 3 pokojowe, mogące być połączonemi
LOKALE I SKLEP,
z mieszkaniem frontowem, oraz **Stajnia i Wozownia**, w każdym czasie do wynajęcia. Tamże **Sanki i Uprząż**, do sprzedania. Twarda Nr 36. —16072—2—12

Pod Nrem 9 na ulicy Świętokrzyskiej, jest do wynajęcia zaraz
Pokój z przedpokojem,
może być z usługą i stołem.—Wiadomość od godz. 9 rano do 2 z południa,—stróż wskaże. —16098—2—3

Dwa Pokoje
i kuchnia, suche i ciepłe, do najęcia od 1-go Października.—Nowy-Świat Nr 23; wiadomość u tapicera. —16038—2—6

Pod Nr 6 na ulicy Jasnej obok hotelu Victoria, są do wynajęcia w każdym czasie
DWA LOKALE:
na 1-m piętrze 10 pokoi z korytarzem — i na parterze 10 pokoi umeblowanych. Wiadomość na miejscu, stróż wskaże. 2—3—16117—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia od 1-go Października r. b.
LOKAL
suchy i ciepły, na pierwszem piętrze, przy ulicy Solnej Nr 18, składający się z salonu wielkiego o trzech oknach, trzech pokoi, przedpokoju, passażu, kuchni obszernej, spiżarni z komórką na drzewo, trzema piwnicami i górą wspólną. — Oglądać można od godziny 11 rano do 5 po południu codziennie. 2—3—16142—

Do odstąpienia z przyczyny słabości
Sklep Witualów,
przy którym znajduje się obszerne mieszkanie, mogące służyć na jaki drugi zakład. Chmielna Nr 19,—w miejscu. —15882—6—3

Jest do wynajęcia od 1. Października r. b.
SKLEP
z mieszkaniem i piecem angielskim do Pieczenia ciasta, dogodny na piekarnię angielską. Wiadomość w Cukierni przy ulicy Nowy-Świat Nr 50. 6—6 — 15500 —

Do sprzedania
Sklep
półkorzenno-wiktualowy, z oknem wystawowem, mieszkaniem, piwnicą i komórką. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 34. —16110—2—3

Kwity Lombardowe
odkupuję i udzielam pożyczki. Szpitalna Nr 2, mieszkania 19, w oficynie na 1-m piętrze, wprost bramy. —15901—3—6

Dnia 2-go Września, między godziną 10 i 11 z rana, wypadkowym sposobem, zgubiona została
KSIĄŻKA
rozwożenia piwa Bawarskiego z fabryki H. Limprecht, przy ulicy Żelaznej i Grzybowskiej egzystującej. Uprasza się łaskawego znalazcę o złożenie jej do tegoż Browaru, za nagrodą. —16303—1—1

Nagrody rs. 15.
W dniu 30 b. m., zgubioną została **Portmonetka** płócienna, w której znajdowało się gotowizną rs. 100, matrykuła, urlop wydany na imię studenta Włodzimierza Afanasjewa i bilety wizytowe. — Łaskawy znalazca za powyższą nagrodą zechce odnieść na ulicę Wiedzimierską Nr 11, do mieszkania Skuratowa. —16050—2—2

Bilet loterji
Warszawskiej Nr 5723 lit. a 1/4, został skradzionym dnia 29 Sierpnia wraz z portmonetką i 5-ma rublami. Upraszam właściciela Kantoru P. Goldszterna o zwrócenie na ten numer uwagi. —16295—1—1

Nagrody rs. 3.
Dnia 27 Sierpnia r. b z domu Nr 2, ulica Szpitalna, zginął **Wyżeł** młody 5-cio miesięczny, z gatunku cetrów, maści białej i nad oczami plamy blado żółte, takież plamy na boku lewym i na ogonie. Kto dano mi znać lub odprowadzi pod powyższy numer do stróża, otrzyma nagrody rs 3. Nieprawnie zatrzymujący do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie. —16318—1—1

Szczenię, wyżliczka,
cztero-miesięczne (Ceter), piękniej rasy i wiloru, jest do sprzedania.—Wiadomość u właściciela domu Nr 25, przy ulicy Nowogrodzkiej. —15971—3—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5). Дозволено Цензурою.